Nr. 227. Dnia 14 Października 1871 r. Sobota. Dnia 2 (14) Października 1871 r.

Prenumerata „Kur. War.“ wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej z rana do 2 po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rs. 8 (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się

Dziś: ŚŚ. Kalixta P. i Burcharda. B.
Niedziela: Ś. Jadwigi Wdowy.
Poniedziałek: Ś-go Florentyna B.
Wtorek: ŚŚ. Wiktora B. i Lucyny M.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 24.
Zachód „ „ 5 „ 8.

Długość dnia godzin 10 minut 44.
Ubyło „ „ 5 „ 43.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY, Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Środa: Ś-go Łukasza Ewang. i Apost.
Czwartek: Piotra z Alkantary W.
Piątek: Ireny P. M.
Sobota: Urszuli Panny.

— Jutro jako w 20-tą niedzielę po Świątkach, przypada ewangelja u Jana św., w rozdziale 4-tym „*O chorym synu królewskim.*“

— W kościele Przemienienia Pańskiego odprawiać się będzie jutro nabożeństwo odpustowe na pamiątkę poświęcenia kościoła.

— W kościele Ś-go Józefa, Obl. N. Marji Panny odprawiać się będzie jutro doroczne nabożeństwo odpustowe, na cześć Ś-tej Teressy Panny.

— Pojutrze na Nieszporach w kościele Opieki Ś-go Józefa (wprost ulicy Królewskiej), rozpoczyna się przypadający w dniu następnym, to jest we wtorek odpust na cześć Błogosławionej Marji Małgorzaty Alacoque, Zakonnicy Zgromadzenia Panien Wizytek, której ciało spoczywa w Annecy, we Francji.

(*m*) Ruch artystyczny w salonie tutejszej wystawy Sztuk Pięknych, zwiększa się znowu.

W ciągu kilkunastu ubiegłych dni przybyło tam, kilkanaście kwiatków i kolców...

Jednakże na sto przeszło dzieł sztuki znajdujących się w naszych muz salonie, zaledwie parę odznacza się natchnieniem wyższem lub oryginalnością... Wybitnych indywidualności brak zupełnie.

Patrząc z najlepszą chęcią na wystawowe obrazy, nie dostrzegliśmy niestety! w żadnym *świtu nadziei*: że żyjący Matejko, Gryglewski, Gerson, Kostrzewski i nawet Henryk Pillati, a z nieboszczyków: Smuglewicz, Czehowicz, lub Simler, — posiadają w legjonie dzisiejszych młodych pracowników sztuki, zastępców odpowiednich ich artystycznej sile...

Pojmujemy olbrzymie zawady moralne i materjalne które musi przebywać, pracujący wśród nas, malarz i rzeźbiarz. W pracach jednakże młodych naszych artystów, widzimy nawet brak połączonej — energji z wytrwałością,—brak owej potęgi, która tworzy cuda na ziemi.

W czasach kwitnienia szkół włoskich, czyli w złotym wieku sztuk pięknych, najpierwszem zadaniem ucznia była reprodukcja ciała ludzkiego; młody malarz jak uczeń w greckiem gimnazjum, usiłował poznać i owładnąć piękności ducha i materji, nadać im estetyczne właściwe kształty i olśnić je uczuciem lub namiętnością.

Średniowieczni malarze włoscy, z pewnością w pracach swoich zarówno w obrazach i szkicach, pozostawili nam świadectwo, że byli nietylko pracowici ale i energiczni i wytrwali; że kochali sztukę jako *Beatrycze*, która prowadzi w sfery światłości...

Malarze i rzeźbiarze winni być — *poetami*. Jeżeli zaś, nie są lub niechcą być niemi — wówczas są, jak rzekł poeta Juljusz,—aniołami, które się dały przerobić na zjadaczów chleba powszedniego.

O pracach zjadaczów chleba powszedniego, można wspominać, ale niepodobna przytakiwać im, pracują dla *dobra i piękna.*

Od czterech lat, serdecznie interessujemy się naszą Wystawą Sztuk Pięknych i pomimo wielolicznych złośliwych, bolesnych, zaocznych wyroków, głosimy dziś znowu: że sztuka u nas nieupadnie jeżeli tylko młodzi pracownicy będą ją kochać; nie jako mamkę chlebem powszednim karmiącą, ale jako *Beatrycze.*

Wiadomości miejscowe.

= Dowiadujemy się o nowem ważnem wydawnictwie u nas naukowem, pod redakcją professora doktora Girsztowta, p. n. „Przegląd postępu nauk medycznych.“

Przegląd ten wychodzić będzie w ciągu roku bez stałych zresztą terminów w 5 zeszytach, objętości każdy mniej więcej 10 arkuszy druku, tak, że roczny zeszyt obejmie 50 arkuszy.

Zadaniem wydawnictwa jest, oznajmienie lekarzy z najnowszemi postępami na polu wiedzy lekarskiej i wszystkiemi odkryciami mającemi związek z medycyną a dokonanych w ciągu roku. Tym sposobem Przegląd będzie streszczeniem postępu medycyny i pozwoli lekarzom niemającym w ogóle wiele czasu na czytanie, obeznawać się z postępami we wszystkich gałęziach nauk lekarskich, specjalistom zaś poświęcającym się wyłącznie jednej ich gałęzi, ułatwi odszukanie odpowiedniej pracy, przez podanie naprzód krytycznego rozbioru każdej nowej pracy medycznej.

Pierwsze zeszyty obejmą historyczny rozwój medycyny, aż do czasu rozdzielenia się jej na mnóstwo dzisiejszych gałęzi.

Tym sposobem wydawnictwo będzie zupełnym obrazem historji nauk lekarskich, ich dzisiejszego stanu, a wreszcie rocznikami ich ciągłego postępu.

O ile wiemy blizko 50 lekarzy przyjęło udział w redagowaniu Przeglądu, a pierwsze jego zeszyty wkrótce już ukazać się mają.

Wydawnictwo Przeglądu o tyle będzie związane z „Gazetą Lekarską“ i z wydawaną przy niej „Bibljoteką umiejętności lekarskich,“ że dla prenumeratorów obu tych wydawnictw Przegląd będzie kosztował 4 ruble rocznie, dla prenumeratorów samej tylko „Gazety Lekarskiej“ 5 rubli, a dla wszystkich innych prenumeratorów 6 rubli. Prospekt, nowego wydawnictwa ma się ukazać jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia.

Jestto dowód, że ruch na polu medycznem nieustaje, dzięki ludziom myślącym. Zazdroszczą mu inne gałęzie wiedzy ludzkiej, milczące u nas oddawna, które niestety niespodziewają się, choć marzą, o podobnym przeglądzie streszczającym wszystkie najnowsze na ich polu postępy.

= Czytamy w „Gazecie War.“ W kościele opieki Ś-go Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu starannie dobrany chór amatorów w niedziele i święta podczas summy, wykonywa blizko od roku piękne dzieła religijne. Chórem tym dyryguje p. Henryk Jarecki, młody kompozytor, który dał się już poznać uaszej publiczności z kilku mszy mających niepoślednią wartość, a wykonywanych w tymże kościele, jako też z innych kompozycji grywanych od czasu do czasu, już to na koncertach naszych artystów, już przez orkiestrę Bilsego. Pomiędzy głosami jego chóru, odznacza się przeważnie jeden silny a miękki głos bassowy, oraz sopranik perlisty starannie opracowany.

= Przedwczesna zima zwiastując porę roku tak ciężką dla ubogich, wywołuje obecnie potrzebę nie samych już datków pieniężnych, na które niekażdemu nawet starczy, ale i ubiorów których brak tem dotkliwszy jeszcze dla pozbawionych częstokroć ognia biedaków. Gdyby każdy któremu wpadną w ręce te słowa, chciał rzeczy wyszłe już z użycia, a które często zabierają próżne miejsce w składach zamożnych ludzi, ofiarować za pośrednictwem Biura informacyjnego dla biednych, ileż łez płynących w niedostatku i zimnie otartychby zostało. Ufamy, że odezwa nasza nie pozostanie obojętną dla serc szlachetnych, napełnionych uczuciem miłości bliźniego; oczekując pomyślnego jej skutku, przypominamy że Biuro informacyjne o nędzy wyiątkowej, przeznaczyło do przyjmowania tym podobnych ofiar westiarnię, jedną na Tamce u Ś-go Kazimierza Nr 25, drugą na Żelaznej ulicy, w Rodzinie Marji Nr 47. Ofiarodawcy znajdą tam księgi sznurowe do zapisania ofiar, nadmienia się jeszcze, że zarówno chętnie przyjęte będą, choćby najwięcej zużyte ubiory, bielizna, obuwie, pościel, gdyż wszystkiem tem Biuro stosownie i użytecznie rozporządzić może.

= „Gazeta Polska“ donosi: Odebraliśmy z Sulejowa powtórną odezwę do panów lekarzy, zapraszającą jednego z nich do osiedlenia się w tej miejscowości, w około której brak najzupełniej pomocy lekarskiej, bo aż w Piotrkowie szukać jej trzeba. Odezwa mówi, że lekarz w Sulejowie tem potrzebniejszy, że jedna z akuszerek zaczyna się bawić zapisywaniem a raczej przepisywaniem jakichś recept, których ogólny cel może i zna, ale doniosłości w zastosowaniu nie jest zdolna zrozumieć. Potrzeba też lekarza dla powściągnienia panów felczerów, którzy w braku wykwalifikowanego lekarza fuszerją niepowściągliwie, i skandaliczne staczają z sobą bójki o pacjenta włościanina, tuż przy wózku na którym go przywieziono. Autor odezwy donosi także, że w Sulejowie niema bydłobójni, potrzebnej koniecznie — w której braku dostrzega niestaranność osób obowiązanych myśleć o porządku i zdrowiu mieszkańców.

= Węgiel kamienny podrożał, rozmaite okoliczności złożyły się na ten nieprzyjemny fakt dotkliwie obciążający budżet wydatków domych. Lecz dla jakich powodów dostawcy drzewa podnieśli ceny, tego objaśnić sobie niepodobna. Drogi niepopsuły się, sprowadzają drzewo z tych samych lasów co i dawniej, sprzężaj pozostał w dawniejszej cenie lub mało co jest droższym, w lasach materjał opałowy pozostał w dawnej cenie, jedynie więc tylko podniesienie przez dostawców cen drzewa tłumaczy ta okoliczność, że dzisiejsza drożyzna węgla kamiennego, sprowadza większą konsumcję drzewa a więc i jego cena podniosła się. Podwyżka jednak jest bardzo wielką, kiedy np. w roku zeszłym za furkę szczap sosnowych, płaciło się rs. 2 kop. 70, w dniu wczorajszym za takąż samą na placu krasińskich, żądono rs. 5 do 6, za trzy klocki w roku zeszłym płacono rs. 2 k. 80 do rs. 3, wczoraj płacono rs. 4 kop. 20 i t. d. Czy jednak ceny te długo się utrzymają wątpimy, gdyż magazyny sprzedają drzewo w sążniach po daleko niższych cenach, co rozumie się wpłynie na obniżenie cen na placu krasińskich.

= „Gon. Urzęd.“ donosi, iż d. 21 września (3 października) zarządzający ministerstwem skarbu, zatwierdził statuta Warszawskiego Towarzystwa Akcyjnego Składów towarowych pod firmą „Ufność.“

= Małżonkowie, unikajcie niespodzianek! Jestto niebezpieczny żywioł dla domowego szczęścia.

Oto przed kilku zaledwie dniami, urocza zgoda dwojga szczęśliwych dotąd istot węzłem małżeńskim związanych, nagle w brzydki sposób zachwianą została.

Za Żelazną Bramą miała się odbywać licytacja.

Przedmiot licytowany przedstawiał dosyć korzystny interes, — dla tego też pomiędzy spekulantami oddawna już krążyły rozmaite zamiary i postanowienia.

W pewnej rodzinie izraelskiej, głowa domu, mąż i ojciec, przywykły radzić się we wszystkiem swej połowicy, zwierzył się przed nią z gorącą chęcią nabycia wzmiankowanego przedmiotu. Że jednak miał oprócz tego wiele jeszcze interessów w biegu, które wymagały ciągłej staranności, — gdy przyszedł dzień oznaczony do licytacji,—a pan mąż wychodząc z domu nic nie powiedział,—żona sądziła że całą ową sprawę puścił w niepamięć. Nie przypominała mu zaś wcale, bo już w myśli układała niespodziankę.

O południu ubrała się skwapliwie i poszła na plac licytacyjny. Natłok zgromadzonych był tak wielki, że zaledwie zdołała się wcisnąć w mały zakątek, z którego, ile sił w piersi starczyło, zaczęła podbijać licytujących.

Podania zaczęły się coraz wyzej wznosić; przekleństwa, krzyki i wróżby krzyżowały się w powietrzu, słowem było gorąco jak na każdym targu, gdzie żądza zysku rozpala mózgi ludzkie.

Po niejakim jednak czasie najzapaleńsi nawet ochłodli, — większa część licytantów zaprzestała udziału w walce, a przerzuciła się do grona spektatorów. Po nad szmerem nieokreślonym ogarniającym cały ten tłum ludzi, górowały tylko dwa głosy, z dwóch przeciwnych stron placu brzmiące:

— Sześćset rubli—wołał jeden.

— Sześćset pięćdziesiąt—wtorował drugi.

— Siedmset.

— Siedmset pięćdziesiąt.

Powstał gwar wielki. Summa ofiarowana przewyższyła widocznie o wiele najzuchwalsze nadzieje. Naraz ucichło. Prowadzący licytacją ogłosił donośnie wszem zgromadzonym, że przedmiot quaestionis przysądzonym zostaje pani X. obywatelce, jako najwięcej ofiarującej.

Wtedy nastąpiła ciekawa scena.

Obecni mieli sposobność ujrzeć jakiegoś człowieka, który groźny, z zacisniętemi a wzniesionemi w górę pięściami, zbliżał się zwolna do licytacyjnego stołu. Był to mąż nieszczęśliwy, który chęcią kupna zagrzany, tak zapalczywie podbijał własną żonę.

Sprawa zakończyła się podobno pojedynkiem — odbytym doraźnie pomiędzy małżonkami.

= W tych dniach wyjechał do organizującego się w Poznaniu towarzystwa dramatycznego pan Władysław Dębski pracujący dotąd na niwie sztuki w towarzystwach prowincjonalnych. Rozpoczął on zawód artysty w teatrze krakowskim pod kierunkiem ś. p. Juljusza Pfeifra i z małą przerwą prowadził go przez lat

dziewięć. Pan Dębski poświęca się głównie rolom charakterystycznym i posiada prócz wrodzonego talentu gorącą miłość dla sztuki.

= Rapport o ruchu chorych w zakładzie leczniczym dla dzieci w Warszawie, za miesiąc od dnia $^1/_{13}$ września do dnia $^1/_{13}$ b. m.: pozostało w zakładzie chorych chłopców 15, dziewcząt 13, razem 28. Przybyło: chłopców 15, dziewcząt 12, razem 27; opuściło zakład chłopców 12, dziewcząt 7, razem 19. Umarło chłopców 4, dziewcząt 2. razem 6. Pozostaje na dalszej kuracji chłopców 14, dziewcząt 16, razem 30.

= Słyszeliśmy, że Zarząd Poczt zamierza niezadługo we wszystkich miastach gubernjalnych a następnie w ludniejszych powiatowych, uorganizować wydziały dla rozsyłania listów pocztą miejską.

= W mieście Łodzi istnieje towarzystwo gimnastyczne pod nazwą „Vorwärts“ (Naprzód!).

= Wczoraj pod rotundą na sali giełdowej, rozpoczęła się licytacja zastawów, którą kieruje dyrektor Nagórny.

= Czytamy w „Gazecie Lekarskiej“: Wiadomo powszechnie, że Finlandji nigdy jeszcze cholera nienawiedziła; zwracając uwagę na tę wyłączność donosimy, że obecnie ukazała się ta straszna choroba w Helsingforsie i gwałtownością szerzy się tak w samem mieście, jak i w okolicach. Zkąd została tam zaniesioną i jakie warunki higieniczne ochroniły dotąd mały górzysty kraik od tej plagi ludzkości?—nie wiemy.

= Według otrzymanych doniesień urzędowych, w osadzie Ryczywół kozienickiego powiatu, w guber. Radomskiej, pojawiła się ospa naturalna. Od dnia 15 września zachorowało kobiet 2, dzieci 12; z tych wyzdrowiało kobiet 2, dzieci 11, umarło dzieci 6. Zarządzono przez miejscowe władze szczepienie krowianki tym dzieciom, którym to niebyło dopełnione na wiosnę lub latem, oraz rewakcynacya doroślejszym, zapobiegnie dalszemu szerzeniu się tej choroby.

— W Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ jest do przejrzenia wykaz listów zastawnych T. K. Z. III. Okr. 1 Serji, oraz Lis. 5 i 4 procentowych Serji 1, r. 1869 w d. 2 i 3 b. m. wylosowanych, tudzież List. Zas. i kuponów po d. 19 września wywołanych z obiegu, a nakoniec wszystkich Listów Zas. i kuponów, na które duplikaty wydane zostały.

Panu A. P. — List został wrzucony do skrzynki nie mogąc więc skommunikować się z oddawcą, oświadczamy przez Kurjera, że wiersz drukowanym być niemoże.

Panu X. J. — O nazwę mniejsza, ona nic nie dowodzi i do niczego nie obowiązuje, a od początkujących trudno wymagać doskonałości.

— G — *Targi Warszawskie* niesprowadziły nic nowego dla sprawozdawcy, ceny bardzo mało się zmieniły, ryby jednak chociaż niewiele jednak staniały. Funt małych szczupaczków żywych płacono kop. 20, dużych kop. 30, karpia kop. 20, lina kop. 25, okonia kop. 19 do 20, karasia kop. 20 do $22^1/_2$, śnięte płacono jeszcze taniej, funt szczupakaków kop. 12, większych do 20, karpia, okonia, karasia. leszcza kop. 15, sandacza kop. 18, kopa raków stosownie do wielkości od kop. 45 do rs. 1 kop. 20.

Nabiał pozostał w cenie dawniejszej, funt masła świeżego niesolonego kop. 30, solonego tak zwanego do potraw kop. $27^1/_2$, kwarta śmietany kop. $22^1/_2$ do 25, śmietanki kop. 12 do 15, kwarta mleka niezbieranego kop. 5 do 6, ser średniej wielkości kop. 19 do $22^1/_2$, kopa jaj kop. 80.

Zwierzyna cokolwiek droższa, sarnę ceniono rs. 9, zająca rs. 1 kop. 20 do rs. 1 kop. 50, parę dzikich kaczek rs. 1 kop. 10, kuropatw kop. 90, parę kwiczołów kop. 30 do 35, cietrzew rs 1 kop. 20, cyranka kop. 45, kura indyjska k. 65.

Drób dosyć był kupowanym; indyka niedużego ceniono rs. 1 kop. 50, indyczkę małą kop. 90, gęś kop. 60 do 90, kaczkę kop. 30 do 35, kapłon kop. 90, pularda kop. 45, kura kop. 35, kurczę kop. 20 do 25, prosie kop. 60 do rs. 1 kop. 5.

Jarzyny dosyć drogie: korzec kartofli rs. 2 kop. 40 do rs. 2 kop. 70, kopa kapusty średniej kop. 90 do rs. 1 kop. 50, pęk pietruszki kop. 5 do $7^1/_2$, porów kop. 6 do $7^1/_2$, selery na sztuki po kop. $1^1/_2$ do 3, kalafior kop. 2 do 5, pomidory po kop. $1^1/_2$ do $2^1/_2$.

Owoce drożeją, arbuz kop. 90 do rs. 1 kop. 50, melon kop. 60 do rs. 1, funt winogron białych kop. 20 do $22^1/_2$, granatowych dużych kop 25.

Na galarach na Wiśle korzec jabłek zimowych rs. 8 miarka mniejsza niż półćwiartek kop. 75, gruszek kop. 70.

Na Pradze. Targ na konie w zupełnym zastoju, koni wystawionych na sprzedaż tak mało, jak dawno niepamiętamy. Nawet włościańskich koników brak było, co już jest wielkim dowodem złego targu. Chętnych do kupna kilku się znalazło, lecz nie mając wczem wybrać odeszli niezałatwiwszy kupna, tymbardziej gdy ceny proponowano zbyt wysokie: np. za parę koni fornalskich rs. 180 do 200, za włościańskiego podjezdka rs. 50 do 55.

Wołów na targ wczorajszy dostawiono znacznie mniej, aniżeli piątku zeszłego. Z ośmiuset sztuk jakie były na placu 80 do 90 zakupiono na transport w rozmaite miejsca kraju. Dużego wołu płacili rzeźnicy warszawscy po dukatów 28 do 30, mniejszego po 23 do 25.

Na placu wieprzowym około tysiąc sztuk nierogacizny było do sprzedania, dużego wieprza ceniono rs. 29 do 30, mniejszego rs. 22 do 24, średniego rs. 16.

Cetnar siana ceniono kop. 90 do rs. 1 kop. 5, słomy kop. 55 do 60. pęk słomy kop. 11 do 12.

---

† W dniu 17 b. m., to jest we wtorek, jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Ildefonsa **Krysińskiego**, Doktora medycyny, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za jego duszę w kościele powązkowskim, o godz: 11tej z rana, a następnie przeniesienie zwłok jego, oraz Józefa **Krysińskiego**, b. Rektora Szkół rządowych do grobu familijnego. Na smutny ten obrzęd pozostałe w nieutulonym żalu wdowy wraz z synami, Krewnych, Przyjaciół i Kolegów obu zmarłych, zapraszają.

—8942—

† W dniu 16 b. m., odbędzie się Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Teresy **Kubickiej**, w kościele powązkowskim o godzinie 10tej z rana. —8951—

† W dniu 16 b. m. to jest w poniedziałek, o godzinie 9tej rano w kościele Przemienienia Pańskiego, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za dusze ś. p. Józefa i Juljanny z Maliszewskich małżonków **Pełczyńskich**, jako w 3cią bolesną rocznicę śmierci ich wnuczki Jadwini **Pełczyńskiej**, na które Krewnych i życzliwych zaprasza się. —8950—

† Ś. p. Amelja **Szwarcer**, panna, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, oddała ducha Bogu w dniu 11tym b. m., przeżywszy lat 30. Eksportacja zwłok, nastąpi w dniu 15 b. m., w niedzielę, o godzinie 4tej po południu, z kościoła Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na którą niczem niepocieszona matka, zaprasza Przyjaciół i Znajomych. —8934—

† W dniu dzisiejszym, 14 b. m., zszedł z tego świata ś. p. Bolesław **Jezierski**, syn Feliksa i Konstancji, przeżywszy lat 7. Wyprowadzenie zwłok nastąpi dziś, t. j. 14 b. m. o godzinie 6-ej po południu do kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, pojutrze zaś, t. j. w poniedziałek 16 b. m. o godzinie 3-ej po południu, z tegoż kościoła na cmentarz Powązkowski, na które stroskani rodzice Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —8969—

⚭ W zeszły poniedziałek, we wsi Ziomąki, gubernji Radomskiej, odbył się obrzęd zaślubin p. Alfreda **Reizachera**, Naczelnika Wydziału Handlu w Banku Polskim, z panną Felicją **Pniewską**, córką p. Witolda i Heleny małżonków Pniewskich. dziedziców dóbr Ziomaki.

† W Łodzi w dniu 9 b. m. zmarła Krystyna **Milker**, przeżywszy lat 71.

† Zmarli w Lublinie: Felicja z Barańskich **Artz** w wieku lat 29, i Mikołaj **Zgodziński**, b. urzędnik, przeżywszy lat 55.

— Czytamy w „Gołosie,“ że projekt połączenia Odessy z Konstantynopolem przez telegraf podmorski przez rząd przychylnie przyjętym został. Sposób wykonania tego projektu, będzie roztrząsany w wyższych sferach rządowych, obu państw interessowanych t. j. Rossyi i Turcyi.

— „Nowosti“ piszą, że w Petersburgu w Gościnnym dworze sprzadają chustki do nosa nowego rodzaju. Na chustce jest bardzo szczegółowa mappa sieci dróg żelaznych russkich. Cena takiej chustki wynosi tylko 10 kop.

Czytamy w „Nord Presse“, że pewne towarzystwo pruskie budowy dróg żelaznych wystąpiło z projektem kolei żelaznej Mitawsko Tylżyckiej, i chce podjąć się jej budowy bez żadnej ze strony rządu rossyjskiego gwarancji; owszem, samo odstępuje rządowi 25% czystego dochodu. Najnowsze doświadczenia w przedmiocie ruchu handlowego, wykazały dostatecznie niezbędność tej linji.

× Chicago było głównym portem składowym wszyskich produktów rolnych całego *far-westu* amerykańskiego. Handel zbożem w przeciągu dwudziestu lat zamienił pustkowie w wielkie bogate miasto, przeszło trzykroć sto tysięcy mieszkańców liczącc. Pożar poniedziałkowy zamienił w popiół wszystkie prawie doki zbożowe i skutki tej klęski zaczynają się odbijać na giełdzie Nowego-Yorku. Kupcy tego miasta mocno zaniepokoili się stratami, które wielu z nich także dotykają. O ogromie materjalnej klęski daje wyobrażenie cyfra podana w pierwszej chwili nieszczęścia na 200 mil. dolarów. Chicago przy niesłychanej energji amerykanów wkrótce odzyska dawne swe znaczenie, swą zamożność i świetność. Dogodna, wyraźnie na pośredniczenie między wschodem i zachodem przeznaczona pozycja łatwy ze wszystkich stron i wodą i kolejami żelaznemi dostęp czynią, z Chicago niezbędne dziś ogniwo w olbrzymim łańcuchu cywilizacji Amerykanów i usuwają wszelkie kandydatury innych miejscowości w stanach na brzegu Missisipi po nad Ohio leżących. Niebyłoby nic dziwnego, gdyby za dwa trzy lata nie pozostało już śladów po pożarze, a miasto odzyskało dawną swą działalność. Obecny pożar gwałtownością swoją rozmiarami i wielkością strat o wiele przewyższa podobnąż klęskę w Hamburgu w r. 1842. Zniszczenie budynków na przestrzeni 5 mil kwadratowych angielskich (15 wiorst kwadratowych) wprzeciągu mało co więcej nad dwadzieścia cztery godziny, da się wytłómaczyć tylko wściekłością wichru, który płomienie roznosił daleko od miejsc już płonących, miał to być formalny orkan. Przeszło sto domów wysadzono w powietrze dla zagrodzenia drogi żywiołowi. Przypomina to wycinanie drzew w palących się lasach. Pisma illustrowane będą teraz miały co rysować—korrespondenci dostarczać będą przez jaki miesiąc coraz to nowych szczegółów. Skoro tylko znajdziemy odpowiednie materjały, postaramy się dać czytelnikom opis pożaru w Chicago.

Przegląd polityczny.

Układy o konwencję celną uważano onegdaj w Berlinie za ukończone. Pozostawały tylko do załatwienia niezbędne formalności każdej umowy. Poręczenie weksli *quand même* stanowiło istotne żądanie ks. kanclerza, który powołując się na r. 1815, chciał obecnie usunąć dla Niemiec wszelkie niebezpieczeństwa wątpliwej realizacji tego co się im z mocy traktatu frankfurckiego należy. Nie znajdujemy dziś wzmianki o owym ogólnym planie finansowym względem wypłaty całkowitej summy kontrybucyjnej, planie przywiezionym przez ministra francuzkiego. Niewiadomo, jakie mu kancelarja niemiecka zgotowała przyjęcie. Według danych, jakie posiadamy, nie możemy również powiedzieć, o ile zobowiązaniu się Francji w przedmiocie ceł alzackich odpowiada ze strony Niemiec obowiązek ustąpienia z sześciu departamentów i jakie są waruki obustronnych korzyści. Jedna tylko okoliczność nie ulega wątpliwości: pan Thiers dla postanowień swoich poświęcił wolę Zgr. Nar.; art. 3 uchwały reprezentantów uważać trzeba za nieistniejący *de facto*. (obacz Ost. Wiadomości).

Korrespondent „Indép. belge“ z Paryża dnia 10 b. m. zaczyna list swój od słów: „P. Thiers zachwycony jest rezultatem wyborów do rad generalnych.“ To znaczy, że wybrano przeważnie ludzi popierających jego rządy, jego teorję tymczasowości i całą półśrodkowość działań, przy specjalnym sposobie pójmowania paktu bordoskiego dość konsekwentnie z paktu tego wypływającą. Przekonania tej większości wybranych po za osobą p. Thiersa, tracą pewno swoją wyrazistość, nie są ani ściśle określonemi, ani niezmiennemi. Nietrzeba się łudzić i mniemać, że ludzie niepopierający natarczywości prawicy—w czem idą za przykładem p. Thiersa—są już przez to samo stronnikami lewicy lub lewego środka. Teorję polityczną czystą, stanowiącą taki a nie inny porządek rzeczy należy wyrozumować; teorję zaś, że ta lub owa osobistość jest potrzebną, że wraz z nią trzeba utrzymać dany porządek rzeczy można oprzeć wprost na sympatji, na miłości spokoju, na uznaniu i uszanowaniu faktów dokonanych.

Sympatja dla p. Thiersa nie jest zatem sympatją dla żadnego porządku ostatecznego. P. Thiers bowiem jest jak dobry drogoskaz, który z obowiązku wskazuje drogę i wprost i na prawo i na lewo. Najważniejszą rzeczą jest zapanowanie legalności i należyte zrozumienie paktu bordoskiego przez massy ludzi oświeconych. W umysłach powinnoby się ustalić przekonanie, że pakt bordoski jest już niejako rozstrzygnięciem kwestji, bo ma być uszanowaniem faktu. Prawica takiej interpretacji nigdy nie przyjmie. Z małej liczby kandydatur przeprowadzonych przez nią w niedzielę można wyprowadzić wniosek, że albo pewną jest zwycięztwa tam gdzie się losy Francji rozstrzygać będą, albo też wprost przeciwnie w zetknięciu z krajem poznała konieczność policzenia się z opinją i odroczenia swych zamiarów na później. Pakt bordoski byłby dla niej w takim razie ściśle przestrzegać się winnem zawieszeniem broni.

Podobno dziewiąta część wybranych należy do stronnictwa bonapartystowskiego. Wiadomość tę uważamy za przesadzoną. Ale gdyby nawet prawdziwą była, żadnych groźnych przepowiedni wyprowadzać z niej nie należy. Bonapartyzm, jeśli jest niebezpiecznym, to tylko przez to, że mąci wodę; nie zagraża on przyszłości Francji. Podkopany w d. 2 i 4 września, skoro tylko utracił charakter doktryny zbawiającej Francję—utracił zarazem i rację swego bytu. Opuściły go przekonania lub poczucia mass — zostały tylko osobiste sympatje ludzi, którzy mu zawdzięczają swoje stanowiska społeczne, swoje znaczenie, a niekiedy nawet i dostatki, została życzliwość niewygasła jeszcze w znacznej części armji pamiętającej, że pod sztandarami jego służyła. Wszystko to jednak wystarcza zaledwie tylko na intrygę polityczną — i takie też znamię noszą na sobie dzisiejsze działania bonapartystów w prassie i po za prassą.

Następca Lambrechta nie został jeszcze mianowany. Na kandydatów wskazują bardzo wiele osobistości. Oprócz Lefranca ma zostać ministrem nie tylko pan Perrier, ale nawet Leon Say, prefekt dep. Sekwany, pp. Martel jeden z przywódców lewego środka i jeden z wice prezesów Zgr. Nar. dalej p. Richard czy też Ricard, nawet p. Picard ex-minister wszedłby napowrót do gabinetu na miejscu p. Lefranca, w razie gdyby tenże objął wydział spraw wewnętrznych.

Według ostatnich wiadomości „J. Officiel“ ogłosił już nominację Kazimierza Périer.

Do szeregu różnych nieporozumień powstających ciągle między rządami francuzkim i **Włoskim** przyłą-

czyła się, jak donosi „Journal de Paris“ nowa trudność, którą powyższy dziennik nazywa nawet „une difficulté très grave“. Spowodował ją zamiar rządu opodatkowania zaciągniętych dawniej pożyczek papiezkich i konwersji ich na włoską rentę, przeciwko czemu powstają francuzcy właściciele tych papierów, projektując nawet odwołanie się do interwencji francuzkiego rządu.

Na kongresie archeologicznym w Bolońji, znany zaszczytnie na polu nauki profesor Virchow, który wsławił się nie tylko jako naturalista i medyk, lecz jako badacz w mglistej dziedzinie przedhistorycznej,—doznał wpośród uczonego zgromadzenia, a szczególniej ze strony włoskich badaczów, nader pochlebnego przyjęcia. Profesor Virchow, za ukazaniem się na trybunie, powitany został w sposób nader sympatyczny, a odczyt jego budził ciągle liczne oznaki zadowolenia. Następca tronu książę Humbert, obecny na zebraniu jako protektor kongresu, wyraźnie wyróżnił niemieckiego uczonego i miał z nim długą rozmowę. Różne znakomitości włoskie pomiędzy któremi znajdował się jeneralny sekretarz w ministerjum oświaty, commendatore Cantoni, wydały na cześć Virchowa ucztę na której w wypowiadanych licznie mowach, stwierdzone zostało przyjazne usposobienie panujące obecnie między Niemcami i Włochami.

Rząd **austrjacki** broni konsekwentnie za pomocą swego organu „Wiener Abendpost“ projektu pojednania z Czechami. W sprzeczności z pojmowaniem rzeczy wiedeńskiego organu ministerjalnego: że czeski projekt zostawia nietkniętem dzieło pojednania z Węgrami z 1867 r., telegrafują do innych dzienników wiedeńskich z Pesztu, że według wyrażenia węgierskich organów rządowych i dzienników deakowskich, żądania czechów muszą być uchylone „sans phrase“, mozolnie bowiem utworzone prawo pojednania znowu postawione jest w wątpliwość, a wszelkie podstawy dzisiejszego porządku na nowo się zachwiały. Umiarkowane dzienniki opozycyjne mają być tego samego zdania, ale kokietują z czeskiemi reformatorami. Telegramy peszteńskie donoszą dalej, że rząd węgierski ze względu na obecne wypadki w Austrji, zamierza zwołać sejm węgierski jednocześnie z austrjacką radą państwa. Tym sposobem w Austrji obok stron w sporze będących, staje jeszcze trzeci czynnik, Węgry, którego współczucie dla tej lub owej strony walczącej, może o zwycięztwie stanowić. Tym czasem stronnictwo konstytucyjne znalazło sprzymierzeńca w jednej z galicyjskich frakcji, której organ nazywa projekt czeski „programatem systematycznego podziału Austrji.“

Jakby dla dopełnienia miary ogólnego rozdrażnienia i zamętu, nadeszły wiadomości o niepokojących rozruchach na Pograniczu wojskowem. Telegram z Zagrzebia z 10-go października donosi co następuje:

„W ogulińskim okręgu wojskowym wybuchły ważne rozruchy, uzbrojone tłumy wystąpiły przeciwko wysłanym na spotkanie patrolom, rabowały sklepy i stawiały gwałtowny opór. Dwa bataljony piechoty odeszły ztąd i z Karlstathu na miejsce niepokojów.“

Przyczyny tego wypadku nie są w telegramie podane, szukać ich zapewne należy w niedalekich już reformach administracyjnych Pogranicza wojskowego.

Ruch powstańczy zaczął się od wystąpienia zbrojnego jednej kompanji piechoty, do d. 11 nie przeszedł granic okręgu, w którym się pojawił. Powstańcy przyjęli za hasło: „precz z Madziarami i Austrjakami“ i usiłują zatknąć „prawdziwą“ chorągiew kroacką. Podobno twierdza Karlstat została już zagrożoną. Natężenie powstania, według niektórych wiadomości, czyni z niego poważny wypadek.

Do dzienników paryzkich telegrafują z **Madrytu** pod datą 9-go października, że w miejscowej gazecie rządowej ogłoszone zostało na nowo rozporządzenie z 6-go listopada 1868 roku wydane jeszcze przez marszałka Prima i wzbraniające wojskowym udziału w polityczuych zgromadzeniach i we wszelkich zebraniach publicznych bez względu na ich cel i naturę. Rozporządzenie ma być odczytane wojskom przy apelu. Możnaby z tego wnosić, że wypadki polityczne ostatniego tygodnia jakiś ślad w armji pozostawiły. Dziennik urzędowy donosi dalej o wyjściu z Madrytu wojsk na odsiecz obleganemu garnizonowi twierdzy Melilla.

Z Dublina donoszą, że pierwszy minister **angielski** odpowiadając na prośbę jałmużników z Castelar o wypuszczenie znajdujdujących się jeszcze w więzieniu fenian wyraził jeszcze raz swoje ubolewanie nad tem, że rząd nie może tej prośby uwzględnić, z powodu, że przewinienia uwięzionych fenian nie należą do kategorji przestępstw politycznych i nie upoważniają do takiej łagodności jaką dla innych fenjan okazano.

W Drogheda (Irlandji) miała miejsce demonstracja popierająca myśl „miejscowego rządu“ (home rule). Wielkie tłumy ludu udały się koleją z Dublina, tak że w mityngu uczestniczyło od 6 do 8 tysięcy osób. Deputowany Butt którego nazwisko tak ściśle związane jest z programatem „home rule“ przeprosił iż nie może być obecnym. Gwałtownych prawdziwie irlandzkich przemówień nie brakowało. Deputowany Martin radził Gladstonowi rozwiązanie parlamentu dodając, że minister przekonałby się wtedy bez tajnego głosowania jak znaczący byłby rezultat nowych wyborów. Spokojność nigdzie nie została pogwałconą.

„Constitutionnel“ donosi, że w składzie dyplomatycznej reprezentacji Francji we **Włoszech** nastąpią wkrótce gruntowne zmiany. Wiadomość ta zdaje się na nowo potwierdzać pogłoski które krążyły już po dziennikach.

Postanowione przez rząd składanie przysięgi profesorów uniwersytetu w Rzymie, ma też podobno w tych dniach nastąpić; obawiano się z tego powodu, ażeby niektórzy profesorowie nie odmówili żądaniu rządu, coby mogło pozbawić uniwersytet sił najżywotniejszych. Według „Wanderera“ na trzydziestu sześciu profesorów wezwanych do złożenia przysięgi, 17 natychmiast poddało się tej formalności; trzech nadesłało piśmienną deklarację, że złożą przysięgę po powrocie do Rzymu; siedmiu prosiło o bliższe wyjaśnienia, a jeden tylko stanowczo odmówił złożenia przysięgi. O decyzji pozostałych niema jeszcze wiadomości, ale z telegramu „Pressy“ donoszącego o rozwiązaniu fakultetu teologicznego możnaby wnosić, że i ci nie zgodzili się na wymaganą przysięgę.

Telegraf donosi o pomyślnym przebiegu sprawy emancypacji niewolników w **Brazylji**. Spodziewano się, że w senacie kwestja ta napotka ważne trudności, tymczasem według ostatniego telegramu, 5 pierwszych artykułów przeszło w drugiem czytaniu, co usunęło zasadniczy spór przeciwko tej reformie.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Paryż 12-go.—„J. Officiel“ ogłasza nominację Kazimierza Périer na ministra spraw wewnętrznych. „I. des débats“ gorąco pochwalą ten wybór. Znakomita większość wybranych jest za utrzymaniem dzisiejszego porządku rzeczy.

Hamburg 12-go.— „Hamburger Correspondent“ donosi z jak najpewniejszego źródła że zgoda stanęła już Bismarckiem i Quertierem. Rząd francuzki trasuje 650 miljonów fr. na domy londyńskie, które dają zaraz swój *accept*; rząd niemiecki zobowiązuje się jednak nie eskontować weksli jak tylko w pewnych określonych wypadkach. Artykuł 3-ci zupełnie porzucono ze strony francuzkiej; w zamian za to Niemcy zobowiązały się do wpuszczenia przez krótki czas wyrobów francuzkich do Alzacji bez żadnego cła.

Paryż 11-go wieczorem. — Ks. Napoleon wybrany został na Korsyce 1716 na 1776 głosów „Jour. Off..“ nie ogłasza jednak jego nominacji, z powodu że książę nie jest wybieralnym, jako niezamieszkały we Francji i nie opłacający podatków. „Messager de Paris“ uważa przyzwolenie Zgr. Nar. na układy berlińskie za niezbędne i nieuniknione.

Praga, 12.— W kołach czeskich zapewniają, że Chotek ma już w swych rękach odpowiedź cesarza na adres sejmu. Odpowiedź ta w poniedziałek odczytaną zostanie. Dzienniki zajmują się ciągle rozbiorem propozycji.

Peszt, 12go.— Węgierski „Lloyd“ z dobrego źródła z Wiednia donosi, że kwestja gabinetowa: Beust lub Schaeffle-Hohenwart stanowczo postawioną została. Jest już nawet następca dla Beusta, z węgierskiem nazwiskiem, Orczy.

Peszt, 12go. Dzienniki krytykują ostro mowę Riegera i propozycje czeeskie.

Lwów, 11go. —Wybory do rady państwa. Wybrani: Bodnar, Janowski, Kirchmeyer, hr. Konopka, Firley, Garbaczyński, Rydzowski. Jeszcze sześć lub siedm posiedzeń.

Lwów, 12go. — W drugiem i trzeciem odczytaniu przyjęto budżety na lata 1871 i 1872. Krzeczunowicz wniósł, aby wziąć pod obrady prawo wyborcze i do uchwał ustanowić prostą większość połowy członków sejmu. Wniosek przyjęto. Rusini oddalili się z sali.

MNIEMANY SYN KSIĘCIA REICHSTADT.

Przed niedawnym czasem niektóre dzienniki donosiły, że osobistość podająca się za syna zmarłego księcia Reichstadt, urodzonego z tajemnego związku syna Napoleona I-go, z córką pewnego hrabiego węgierskiego,—skazana była wyrokiem sądu okręgowego w Ischl, za sfałszowanie wędrownej książeczki i wydaloną z przedlitawskich krajów cesarstwa austrjackiego.

Obecnie do „Pressy“ piszą w tej sprawie ze Stutgardu: Mniemany Bonaparte mieszkał tu dawniej kilka lat, i za książeczką wędrowną wydaną mu w Saksonji pod nazwiskiem Karola-Gustawa-Ludwika v. Wurzen, pracował jako czeladnik krawiecki, odznaczając się pilnością, zręcznością i skromnością.

Młody pretendent już wtedy starał się ze wszystkich sił o wylegitymowanie się, jako syn ks. Reichstadt, i twierdził, że książę Józef Eugeniusz Napoleon Bonaparte, jestto jedynie słuszny i należny mu tytuł, opierając się na tem, że matka jego naglona przez ks. Metternicha, zostawiła go pod imieniem Karola Gustawa Ludwika, u krawca Ludwiga w Wurzen, a potem w Saksonji wyszła powtórnie zą mąż i dziecię swoje opuściła.

Według opowiadania samozwańca, pewien do dziś dnia żyjący i działający pisarz w Lipsku, były oficer honwedów, miał być świadkiem tajemnych zaślubin księcia Reichstadt i ma mu dostarczyć środków do zmuszenia matki, ażeby go sądownie uznała. Około tego czasu wyszło też na widok publiczny w pewnem belletrystycznem pisemku opowiadanie o mniemanem tajemnem małżeństwie syna Napoleona I-go.

Od tej chwili Karol Gustaw Ludwik opuścił Stutgart, pracował w rozmaitych miastach Niemiec, Szwajcarji a nareszcie i Austrji, w charakterze czeladnika krawieckiego, i nigdy swoich pretensji do nazwiska nie używał za środek do otworzenia sobie kredytu, lub do jakichbądź awanturniczych zachcianek, lecz nie ustając w dochodzeniu swoich praw, w pracy szukał sposobu do życia.

Od kilku dni znów się tutaj znajduje, a dowiedziawszy się o swoim wyroku, zamieścił w „Bürgerzeitung“ następującą deklarację:

„W niektórych dziennikach zamieszczone jest doniesienie, jakobym ja za przywłaszczenie sobie tytułu „księcia Józeja-Eugeniusza Bonaparte“ skazany został jako fałszerz mego paszportu. Oświadczam zatem, że sąd okręgowy w Ischl nie zaprzecza mi bynajmniej prawa do tego tytułu należnego mi z pochodzenia, ale skazał mię za to, że samowolnie ten tytuł wpisałem do paszportu, zanim nastąpiło sądowe onego przyznanie. Tego przyznania nigdy się nie zrzekałem i nie zrzekam, i jak dawniej tak i teraz żyję w przekonaniu, iż mam wszelkie prawo podpisywania się:

Książę Józef-Eugeniusz-Napoleon Bonaparte.

Osobiście, mniemany książę jak najlepiej się przedstawia i ma w rysach pewne z rodziną Bonapartych podobieństwo.

SZARADA.

Przyszedł *Adam* do *Jacka*, wybrał *pierwsze*, *trzecie*
Gdy Jacek miał pieniądze, - prosi „pożycz przecie“
Masz teraz *pierwsze piąte* okazać dowody.....
Twej grzeczności...
— „Nie mogę; są różne powody.
„A główny, że raz przecie trzeba spłacić długi,
Kto inny nie odmówi może tej przysługi...
Futro w *piątem* i *czwartem* wiesz że zastawiłem
Trza wykupić.“
„Więc podpis twój *trzecie pierwsze drugie trzecie*
„Gdy pożyczę u Lejbla?“
—„Kiedyś głupi byłem
„Dziś Ci bratku nie zrobię tego za nic w świecie,
Bo *wszyscy* gdy ich *krewni* niecierpliwi duszą
Płacą—lub gorzej jeszcze—w kozie siedzieć muszą.

(Znaczenie zeszłego Logogryfu: *Woda*.)

— *(Art. nad)*. Właściciel składu wyrobów chemicznych i Nafty, w domu Löwenberga przy ulicy Senatorskiej, Nr. 467, p. Wincenty Dzisiewski wpadł na bardzo szczęśliwy pomysł połączenia własnej korzyści z korzyścią publiczności. Każden kupujący 10 garncy Nafty po 1 garncu lub razem, otrzymuje jedenasty garniec Nafty bezpłatnie.

Jest to więc obniżenie o 10 procent ceny Nafty, co przy większej konsumcji tego ważnego szczególniej w porze zimowej artykułu, znakomitą stanowi oszczędność. P. Dzisiewski nietylko że na tem obniżeniu nie traci, ale owszem więcej w dwójnasób zarabia przez liczną sprzedaż, bo też skoro pierwszy dał popęd ku dobremu, na względy publiczności przed innemi zasługuje. Z początku zawistni usiłowali wmówić w publiczność że za zniżoną cenę gorszy towar lub złą miarę otrzymuje, ale przekonawszy się o błędności tego twierdzenia konsumenci coraz liczniejszą tworzą p. Dzisiewskiemu klientelę, co zmusiło już niektórych handlujących Naftą, pójść za jego przykładem. Oby takowy i do innych artykułów pierwszej potrzeby zastosowany został i ustalił panowanie zasady: że korzystniejszy zysk mały a częsty, niż wielki od czasu do czasu.

Stały Prenumerator *A. R.*

Szanowny Panie Redaktorze! W numerze 218 Kurjera Codziennego, ku wielkiemu mojemu zdziwieniu, natrafiłem na artykuł niby z miasta nadesłany, jakoby pies mój pudel napadł w bramie domu w którym mieszkam na roznosiciela kurjera, jakiejś Redakcji i miał go pokąsać, ja zaś niby na krzyk chłopca wybiegłem i spokojnie psa do siebie przywołałem, chłopca zaś, za hałas zrobiony miałem ciągnąć za uszy.

Nie myślę tutaj rozwodzić się nad szczegółowem wyjaśnieniem zaszłego wypadku, to tylko oświadczam że ogłoszony przez Kurjer Codzienny artykuł, jako z zeznania samego tylko chłopca nie zasługuje na wiarę, pod żadnym innym względem, prócz tego że chłopiec był napadniętym przez psa.

Pies mój chociaż od początku rozkazu wydanego przez Władzę był i jest zaopatrzony w kaganiec, ale na nieszczęście tego wieczoru kiedy wypadek miał miejsce, pies właśnie miał być karmiony przez służącą, która mu zdjęła kaganiec i tenże niepostrzeżenie wybiegł do bramy i w tym czasie napadł na chłopca, ale że go niepokąsał szkodliwie i że ja go nieciągnąłem za uszy, temu stanowczo zapieram, a w danym razie świadków postawić mogę.

Owszem z wielką troskliwością obejrzałem jego rękę i nie zapokąsanie którego prawie nie było, lecz tylko za przestrach jakiego mógł doznać chłopiec, chciałem go wynagrodzić (naturalnie poprzednio mocno psa wychłostawszy) na co on jednakże nie przystał w widokach większego zysku, jak się na drugi dzień przekonałem gdy był ze swoim ojcem u mnie.

Dziwi więc mnie przeto, ze Redakcja Kurjera Codziennego nie znając człowieka wydaje sąd niewłaściwy i zamieszcza wiadomości, o których niedokładnie się przekonała. Radzę jej unikać na przyszłość podawania do publicznej wiadomości fałszywych artykułów za które może być odpowiedzialną.— *B. K.* —8940—

— Mam zaszczyt zawiadomić osoby, które życzyły sobie pobierać u mnie lekcje dramatyczne, że takowe rozpoczną d. 4 (16) b. m. (w poniedziałek) o godzinie 5-ej po południu.—*Jan Chęciński*, Reżyser dramatu.

— Do **Perfumerji przy Zakładzie Fryzjerskim Śniechowskiego** ulica Nowo-Senatorska Nr 8, nadeszły z Paryża, z renomowanej fabryki *Lubin'a* w wielkim wyborze: *Perfumy*, *Fixatoiry*, *Pudry*, *Eau de Toilette*, *Corail pour les lévres* i inne kosmetyki. *Blanc Mignot*, *Poudre de fleurs de Lys de Kachemire*, *Lait de Concombres*, *Créme de Glycerine*, *Vinaigre de Bully*, oraz rozmaite *Grzebienie* i *Szczotki toaletowe.* Inne poszukiwane przedmioty wkrótce nadejdą.
—8931—

— Pora obecna ożywiła ruch handlowy w artykułach zimowego ubrania; w tej chwili właśnie **Magazyn futer p. Juljana Penkali** przy ulicy Senatorskiej Nr 4, posiada wielki wybór konfekcji futrzanej męzkiego i damskiego ubrania, jak płaszcze, szuby, algierki, paletoty, czapki i salopy, oraz damskie garnitury, to jest mufki i kołnierze. Na wyrób ich użyte są futra w różnym gatunku, począwszy od królików, popielic, piżmowców i karakul, do kamiennych i borowych tumaków, tudzież najpiękniejszych soboli i lisów czarnych. Przygotowano także znaczny wybór garniturów z futra kaczego Grebes.

Pomiędzy artykułami damskiej toalety, odznaczają się najmodniejsze paletoty na futrze z odpowiedniem eleganckiem obszyciem.

Dla dzieci polecają się ładne futrzane garniturki w cenie od rs. 5.

Z bezpośrednich hurtowych zakupów na jarmarku w Niżnym-Nowogrodzie i Lipsku, magazyn posiada w sztukach i błamach popielice, bielistki niezwykłej piękności, tumaki kamienne i borowe, tudzież sobole, oraz lisy niebieskie i czarne.

Szczególną uwagę magazyn zwraca na różnogatunkowe futrzane obłożenia do damskich paletotów; obłożenia takie należą do najmodniejszego zimowego stroju i takowe wedle wyboru na łokcie są sprzedawane.
(1—1)—8889—

— Nowy zakład dentystyczny pod firmą Alberta Stegemanna, przy ulicy Miodowej wprost Rządu Gubernjalnego pod Nr 10 nowym, przeniesiony został na Krakowskie-Przedmieście, naprzeciw Saskiego Placu, pod Nr. 390 (36), i wszelkie obstalunki, czyli wszelkiego rodzaju wprawianie sztucznych zębów tak w złoto jako i kauczuk oprawnych, przyjmuję i takowe przy starannem wykończeniu, z zadowoleniem Publiczności (jak niegdyś u ś. p. J. Oppenheima, u którego przez lat 11 przeszło jako główny mechanik pracowałem), po umiarkowanej cenie wykonywać będę.
(1—4) —8912— *Albert Stegemann.*

— **Karol Minakowski** artysta baletu, zmienił mieszkanie pod Nr 16 nowy, w domu Wgo Grabowskiego, przy ulicy Stare-Miasto, pierwsze piętro od frontu.—Lekcje Tańca rozpoczął. (1—4)—8916—

— Szkołę męzką prywatną wraz z mieszkaniem, przeniosłem z ulicy Elektoralnej na *Solną Nr 7 nowy*, o czem zawiadamiam osoby interesowane.
—8961— Przełożony, A. L. *Pigłowski.*

— Doktor Adolf **Kuncewicz**, zamieszkał w mieście powiatowem Ostrowiu Gubernji Łomżyńskiej.
(1—3) —8904—

— Doktor Teodor **Hering**, przeniósł mieszkanie swoje na ulicę Ś to Jerską, dom Kowalewa Nr 19 nowy. Przyjmuje chorych do 9-tej rano i od 4-tej do 6-tej po południu. Biednych bezpłatnie.
(1—3) —8909—

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Serafina.**

Jutro: **Tylko jedno słowo. — Portrety Margrabiny.**

TEATR WIELKI.

Diś: **Życie paryzkie.**

Jutro: **Żaki. — Zemsta Owadu.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 14 Października 1871 roku.

Półimperjały Ros. rs. 6 kop. 12
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 60
Pruskie talary w biletach rs. 1 k. 11
Austryjackie floreny w biletach k. 62½

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.) . .	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100 . .	89	26	89	93
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 . .	88	26	87	93
Listy Zast. nowe 5 pr z r. 1869	89	—	88	67
Listy Zastawne miasta Warszawy . .	84	50	84	17
Listy Likwidacyjne rs. 100	73	86	73	53
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego . .	100	33	100	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860	—	—	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . . .	151	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866 . . .	149	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	89	—	—	—
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej . . .	—	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . . .	—	—	133	50
Akcje Drogi żel. War.-Terespol. . . .	116	50	—	—
Akcje Banku Handlowego Warsz. .	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia. .	149	.	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej . .	—	—	101	50
5% Listy zastawne rossyjskie	107	50	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 124 4/9.
Od Likwidacyjnych kop. 147 7/9.
Od Listów Zastawnych nowych kop. 155 5/9
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 18 1/18
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 109 k. 95 rs. 109 k. 72½
Londyn: 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 33 rs. 7 k. 31.
Paryż: Weksel 3 d. za 300 fr. rs. — k. — rs. — k. —
Wiedeń Wek. 2 m. za 150 w. rs 91 k. 50 rs. — k.

— **Ceny Targowe Warszawskie.**—Dnia 13 października płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów rs: 6 k. 42½ do rs. 8 kop. 2½ — żyta wagi 232 do 240 od rs: 4 k. 42½ do rs: 5 k. 10 — jęczmienia 2 i 4-ro rzędowego rs: 4 kop. 35 do rs: 4 kop. 77½: — owsa rs: 2 kop. 62½ do rs. 2 k. 75: Groch polny rs: — kop. — do rs: — kop. — — kartofle rs: 2 kop. 55 do rs. 3 kop. 30: — siano pud kop 35 do 40 kop. — słoma kop. 18½ do kop. 20.

— **Okowitę** płacono:—dnia 13 października hurtową składniczą za garniec od kop. 183 do —. Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. — do kop. —.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia 13 Października 1871 r.

	Godz. 7 rano	1 z południa	9 wieczorem
Termometr R. wskązywał st. ciepła	1.0	4 6	2.5

Dnia 10 największe ciepło st. 4.8 R. najmniejsze st. 0.8
Barometr wysoki i mało zmienny.
Wiatr słaby zmiennego kierunku.
Niebo pochmurne.
Dziś o godzinie 7 rano ciepła stopni 3.2 barometr nieznacznie się podniósł wiatr słaby południowy pochmurno.
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 2 c. 4.

Do dzisiejszego Numeru dołącza się **Prospekt nowego wydania Komedji Alexandra Hrabiego Fredry.**

Redaktor Juljan Statkowski.—Wydawca Gustaw Gebetner.
DODATEK.
W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr 478a, nowy 5).—Дозволено Цензурою.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 227.

Dnia 14 Października 1871 roku. *Sobota.* *Dnia 2 (14) Października 1871 roku.*

KSIĘGARNIA J. J. OKOŃSKIEGO,

przy ulicy Miodowej Nr 496,

otrzymała następujące nowości:

	Rs.	Kop.
Kraszewski: Mogilna		67½.
Tarnowski: Romans Polski w początku XIX-go wieku		22½.
Dubissa: Główna rzeka w dawnym Księztwie Żmudzkim		50.
Rżążewski Hieronim: Wespazjan Kochowski	1	
Cyceron: Mowy przełożone przez Rykaczewskiego, 3 tomy, ...	6	60.
Liza, Powieść z angielskiego		15.
Kalendarz dla Izraelitów na rok 5632 . . .		45.
Byron: Sardanapal, przekład Krauzego	1	
Schwartz: Żona męża próżnego	1	
Niewęgłowski: Trygonometrja	1	

Powyższa księgarnia przyjmuje prenumeratę na wszystkie dzieła i pisma wychodzące perjodycznie w kraju i zagranicą, i żądającym odsyła do mieszkania bez dopłaty, a na prowincję i do Cesarstwa pocztą wyprawią z doliczeniem kosztów pocztowych.

Dzieła objęte wszelkiemi katalogami dostarcza po cenach przystępnych, niewyłączając i tych których cena **zniżoną została**. (1—1) —8828—

Abonament miesięczny tylko 30 Kop.!

Czytelnia: polska, francuzka i **niemiecka, M. Neudinga**, przy ulicy Rymarskiej, Nr 737/S, powiększoną została nowo-wychodzącemi dziełami. **Cena abonamentu** za książki polskie, francuzkie i niemieckie razem, tylko **Kop. 30 miesięcznie**. Katalogi nowe. (3—3) —8668—

Księgarnia Gebethnera i Wolffa

w Warszawie,

otrzymała na **skład główny**

SŁÓWKO

o odczytach ludowych,

i odczyt

O Dziewicy Orleańskiej,

wypowiedziany dnia 26-go Marca 1871 roku,

w Zakładzie Nauk, Sztuk i Rzemiosł

dla kobiet

przez

Aleksandrę Marczewską.

Cena Kop. 20.

(3—3) —8461—

OGŁOSZENIE.

Rząd Gubernialny Łomżyński podaje do powszechnej wiadomości, że w skutek decyzji pana Zarządzającego Ministerjum Spraw Wewnętrznych, wyrażonej w odezwie Wydziału Gospodarczego z dnia 24 sierpnia 1871 roku za N. 8099, i na zasadzie prawideł o licytacjach wydanych 16 (28) maja 1833 r. i 3 (15) września 1840 r., w biurze posiedzeń tegoż Rządu, odbędzie się 12 (24) października r. b. licytacja publiczna za pomocą deklaracji opieczętowanych, z głośnym po rozpieczętowaniu tych deklaracji pomiędzy konkurentami, którzy deklaracje podadzą, przetargiem, na dwuletnią, począwszy od 1 (13) stycznia 1872 r. do tegoż dnia 1874 r. dostawę drew, świec, oleju lampowego i słomy, dla wojsk, zarządów i zakładów wojskowych w gubernii Łomżyńskiej, od cen następujących:

Za ½ sążnia sześciennego drew	2 rs. 45 k.
— funt świec łojowych	17 k.
— — oleju lampowego	7 k.
— pud słomy	17½ k.

Zyczący podjąć się wymienionej dostawy, powinien przed terminem na licytacją oznaczonym, złożyć lub przysłać na ręce Gubernatora Łomżyńskiego deklarację opieczętowauą, według wzoru przy niniejszem załączonego ułożoną, z wymienieniem w niej liczbami i wyraźnie cen, według których dostawy się podejmuje.

Do tej deklaracji powinien być dołączony dowód Banku, lub kassy skarbowej ze złożenia wadium tymczasowego 4,000 rubli w gotówce, w listach zastawnych lub likwidacyjnych, albo też w obligacjach skarbowych. Wadium może być złożonem i przy samej deklaracji. To tymczasowe wadium może być równie złożonem:

a) w papierach kredytowych, rachując według kursu na każdy papier, przez Ministerjum Finansów oznaczonego, i

b) w akcjach i obligacjach wszystkich kolei żelaznych przez Rząd gwarantowanych według kursu przez Ministerjum Finansów oznaczonego; w tej liczbie przyjęte będą akcje kolei żelaznych: Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, w stosunku 60 procentów, Warszawsko-Terespolskiej i Fabryczno-Łódzkiej w stosunku wniesionych na nie kapitałów. Obligacje wszystkich wymienionych kolei żelaznych przyjęte będą według kursu giełdy Warszawskiej.

Termin ostateczny na złożenie deklaracji oznacza się do godziny 12 w południe tego dnia, na który licytacja jest naznaczoną.

Po rozpieczętowaniu złożonych przed terminem na licytacją deklaracje, odbędzie się pomiędzy konkurentami, którzy deklaracje podali, głośny przetarg, od cen dla skarbu najkorzystniejszych; składający więc deklaracją, powinien osobiście albo za pośrednictwem prawnie umocowanego plenipotenta, stawić się na termin dla licytacji oznaczony i przed jej rozpoczęciem podpisać warunki licytacyjne, jako dowód, że są mu wiadome. Kto przed terminem oznaczonym nie złoży deklaracji opieczętowanej, ten do przetargu głośnego dopuszczonym nie będzie.

Deklaracje złożone lub nadesłane po upływie terminu oznaczonego, albo nie według wzoru, lub bez zachowania porządku wskazanego w artykule 17 prawideł 16 (28) maja 1833 r. albo też ze skrobaniami, poprawkami, pisane tylko liczbami nie zaś wyraźnie, lub też zawierające w sobie propozycje z warunkami licytacyjnemi niezgodne, nareszcie złożone bez dołączenia do nich dowodu, że złożonego tymczasowego wadium, albo bez dołączenia samego wadium, przyjętemi nie będą i jako nieprawne zostaną odrzucone.

Dostawa ta ze względu na summę wymaga, żeby osoba jej się podejmująca posiadała godność kupca 1-ej gildy, a zatem przystępujący do licytacji i nieposiadający świadectwa gildyjnego, ustanowionego w artykule 32 Najwyżej zatwierdzonej 9 lutego 1865 r. ustawy o opłatach na prawo handlu i innych przemysłów, powinien złożyć zgodnie z artykułem 1871 tomu X, Zbioru Praw wydania 1857 r. z kontynnacją 1863 r., deklaracją, że przy zatwierdzeniu jemu licytacji wniesie powinności dodatkowe, odpowiednie summie zobowiązania się.

Nareszcie ogłasza się, że kto się na licytacji przy dostawie utrzyma, powinien natychmiast po zatwierdzeniu tej licytacji, złożyć jako wadium stałe 8,000 rubli, rachując w to wadium tymczasowe, i że warunki licytacyjne, w wielu względach od obecnie istniejących zmienione na korzyść dostawcy, będą okazywane życzącym w oddziale Wojenno-Policyjnym Rządu Gubernialnego codziennie od godziny 9 rano do 3 po południu, z wyjątkiem dni niedzielnych i świątecznych.

Wzór do deklaracji.

Wskutek rozporządzenia Rządu Gubernialnego Łomżyńskiego przez gazety ogłoszanego, niniejszem oświadczam: że podejmuję się dwuletniej, począwszy od 1 (13) stycznia 1872 r. do tegoż dnia 1874 r. dostawy drew, świec, oleju lampowego i słomy dla wojsk, zarządów i zakładów wojskowych w gubernii Łomżyńskiej po cenach następujących:

½ sążnia sześciennego drew 00 rub. 00 kop. (wyraźnie).
funt świec 00 kop. (wyraźnie).
funt oleju 00 kop. (wyraźnie).
pud słomu 00 kop, (wyraźnie).

podlegając wszystkim obowiązkom, wyrażonym w warunkach licytacyjnych, które mi dokładnie są wiadome.

Dowód Banku albo N Kassy z wniesionego wadium tymczasowego, zawierającego się w gotowiźnie lub w takich a takich papierach kredytowych (wymienić nazwę papierów kredytowych i ich NN) przy niniejszem załączam. Wspomniony dowód albo wiadium w razie usunięcia się od licytacji sam napowrót odbiorę.

Miejsce stałego mojego zamieszkania (wypisać czytelnie miasto, ulicę, N. domu, datę, imie i nazwisko).

(2—3). —8788—

OGŁOSZENIE.

Rząd Gubernialny Kielecki

podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w dniu 11 (23) Października 1871 roku, odbędzie się w sali posiedzeń Rządu Gubernialnego, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośny przetarg pomiędzy osobami które podadzą też deklaracje na dostawę w ciągu lat dwóch poczynając od 1 (13) Stycznia 1872 do 1 (13) Stycznia 1874 r., drzewa opałowego, świec, oleju i słomy dla wojsk, biór i zakładów wojennych w Gubernji Kieleckiej od cen:

Za sążeń pół kubiczny drzewa rs. 3 kop. 33;
za funt świec łojowych kop. 18.
za funt oleju kop. 11½;
za pud słomy kop. 24.

Mający chęć podjęcia się tej entrepryzy winien w dniu do licytacji oznaczonym nadesłać na ręce Gubernatora Kieleckiego deklarację opieczętowaną napisaną podług wzoru zamieszczonego w Dzienniku Warszawskim (Ruskim i Polskim), i w Dziennikach Gubernialnych, z wyrażeniem w takowej liczbami i literami cen za jakie podejmuje się dostarczać wojsku artykuły.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane każdodziennie, wyjąwszy niedziel, świąt i dni galowych dworskich, w biurze Rządu Gubernialnego Kieleckiego w godzinach biurowych.

Kielce, dnia 11 (23) Września 1871 roku.

Radca **Wasilisin.**
Referent **Rymkiewicz.**

(3—3) —8487—

W dniu 26 Października (7 Listopada) 1871 roku o godzinie 5-tej po południu w Trybunale Cywilnym w Warszawie, pod Nrem 549 **sprzedane** zostaną przez publiczną licytację przed W-nym Kłodzińskim Sędzią tegoż Trybunału:

Dobra fabryczne Mniów i Krasna,

w Okręgu Szydłowieckim **Gubernji Radomskiej** położone, które obejmują obszerności po uwłaszczenin gruntów włościańskich dzies. 2582 (morgów nowopolskich 5165, prętów 245), w której to przestrzeni jest lasu starodrzewa dziesiatyn 2582 (morgów 4,457 prętów 199), w dobrach tych znajdują się pokłady rudy żelaznej, propinacja przynosi rocznie rsr. 1,621, istnieją dwie fryszerki, pudlingarnia, walcownia, młyn, i cegielnia w ruchu zostające i znakomite dochody przynoszące. Z szacunku postąpionego summa rs. 75,000 oprócz długu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, pozostanie przy gruncie u nowonabywcy. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 205,613 kop. 32, jako szacunku taksą sądową wykazanego. Vadium do licytacji na rs. 10,000 ustanowione. Pragnący bliższych objaśnień, oraz przejrzenia taksy i warunków licytacyjnych co do dóbr powyższych, zechcą się zgłosić do Kancellarji W-go Świerczewskiego Pisarza Trybunału w Warszawie, pod Nrem 549, oraz u Teodora Łąckiego Obrońcy, przy Senacie pod Nrem 1775 i Franciszka Siateckiego Adwokata pod Nrem 572/3 w Warszawie mieszkających.

(2—2) —8701— **Franciszek Siatecki.**

Jest do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich **Folwark**, 35 wiorst (pięć mil) od Warszawy, za Marymontskiemi rogatkami dzies. 410 (20 włok) rozległy, posiadający ziemię dobrą, las, łąki, dochody stałe, budowle dobre, piękny dom mieszkalny murowany z ogrodem. Wiadomość na Nowem Mieście w domu pod Nrem 15, na 1-szem piętrze, Nr 5-ty mieszkania.

(2—3) —8777—



W dniu 7 (19) Października r. b., w tutejszym Trybunale Cywilnym w Wydziale II, przed W-ym Sadkowskim, Assesorem Delegowanym, sprzedane będą przez publiczną licytację w drodze działów:

a) O god. 2 z południa: **Nieruchomość** w Pradze przy Warszawie, pod Nr 401 położona, poczynając od połowy taksy, t. j, od rs. 2503 kop. 59,

b) O godz. 2½ z południa **Nieruchomość** w Pradze przy Warszawie pod Nr 136 położona, poczynając od połowy taksy, t. j. od rs. 3648 kop. 60. Vadjum do każdej licytacji oddzielnie po rs. 1000 oznaczone.—Bliższe warunki przejrzeć można w Kancellarji W. Podpisarza Trybunału Wydz. II-go i u podpisanego Patrona, pod Nr 505, przy ulicy Podwal zamieszkałego.—**Konst. Grzybowski**, Patron Trybunału. (2—3) — 8875 —



W dniu 5 (17) Października 1871 roku, o godzinie 10-ej rano, w Wydziale I-szym miejscowego Trybunału Cywilnego, sprzedaną zostanie przez publiczną licytację **Nieruchomość Nr 11**, w Targówku, czyli tak zwanej Nowej Pradze, przy rogu ulic Kościelnej i Granicznej położona, składająca się z dwóch domów drewnianych, parterowego i piętrowego, kuźni, oficyny, oraz innych zabudowań gospodarskich; zawiera długości łokci 75, a szerokości łokci 40. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 1941 kop. 16. Wadium rs. 750. Bliższą wiadomość powziąść można u podpisanego Obrońcy.

Warszawa, dnia 1 (13) Października 1871 roku.

Leon Krysiński, ulica Miodowa, Nr 15.

(1—1) —8943—

Francuzka rodowita

która ukończyła edukację w Paryżu, pragnie przyjąć miejsce do dozorowania dzieci w Warszawie, lub do towarzystwa dorosłej panny. Tamże przyjmuje się **Bielizna** do szycia na maszynie wszelkiego rodzaju. Wiadomość: Ulica Krakowskie-Przedmieście, Nr 454 (nowy 91), dom Federowskiego.

(2—3) —8808—

Francuz rodowity, znający język swój gruntownie, posiadający upoważnienie Dyrekcji Naukowej Warszawskiej do udzielania Lekcji prywatnych, życzy sobie w godzinach wolnych od swych zajęć, udzielać Lekcje języka francuzkiego. Osoby interessowane zechcą nadsyłać adressy swe do Redakcji niniejszego pisma pod lit. **A. Z.** (2—3) —8478—

Żądaną jest na wieś

Francuzka,

w wieku lat 12 do 18, do rozmowy z pięcio letnią dziewczynką. Bliższą wiadomość powziąść można w Alejach Jerozolimskich, Nr 30 nowy, mieszkania Nr 8, codziennie od godziny 10-ej do 12-ej rano. (1—1) —8953—

Wykwalifikowana przez Władzę Naukową

NAUCZYCIELKA WYŻSZA

Helena Dąbrowska,

wyręczając od początku r. b. panią **Nowolecke** w rekomendowaniu Guwernantek, Guwernerów i Bon, nabyła gruntownego obznajmienia się w tym przedmiocie i obecnie sama prowadzić będzie ten interes, na tych samych zasadach sumienności, któremi jej poprzedniczka zajmując się rekomendowaniem przez lat 17, zjednała sobie zaufanie tak licznej klientelli. Listy uprasza adresować: Krak.-Przed. Nr 38, wprost Saskiego placu. (2—6) —8851

Potrzebna jest Guwernantka

na wieś, posiadająca język francuzki, niemiecki, i muzykę w wyższym stopniu. Wiadomość u Właściciela domu Numer 1 nowy, ulica Ciepła. (1—1) —8935—

PANNA umiejąca szyć na maszynie, potrzebna do szycia do Cytadeli, za mieszkanie, opiekę, życie i za wynagrodzeniem 5 rs. na miesiąc; w powrocie w niektóre dnie do swego domu nie będzie krępowaną. — Wiadomość w Kantorze B. Korpaczewskiego, Krakow.-Przedm., Nr 71.

(1—1) —8915—

AKUSZERKA

mieszkająca przy uliicy Podwal pod Nrem 3 nowym, w pałacu W-go Dyzmańskiego, zawiadamia Oosoby potzebujące troskliwej opieki w słabości i wygód, odpowiedniego Lokalu zdrowego i cichego, iżby się zglosić raczyły pod numer wskazany, a znajdą rzeczywistą przychylność i usługę, za cenę podług możności, u Akuszerki F. **Stedler**. (2—2) —8773—



Mamki młode, zdrowe,

ze świeżym pokarmem, są u Akuszerki F. Spoczyńskiej, przy ulicy Brackiej pod Nr 6 nowym.

(2—3) —8856—

Do renomowanego **Browaru** Piwa Bawarskiego na prowincji, może być przyjętym

UCZEŃ.

za stosowną opłatą za naukę. Wiadomość przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 30, w głównej oficynie pod zegarem, Nr 4 mieszkania, w godzinach rannych. (1—3)—8850—

Przy ulicy Leszno Nr 9.

Właścicielka Pracowni Sukien damskich Florentyna Chojnowska, powróciwszy do Warszawy przyjmuje jak dawniej obstalunki: Sukien, Okryć, Salop, podszycie Futer.—Tamże mogą być przyjęte **Panny** do nauki kroju, podług metody francuzkiej za cenę bardzo umiarkowaną, również potrzebne są tam **Panny** uzdatnione do roboty; podejmuje się także różnego krajania, a mianowicie: za skrajanie sukni kop. 50 kaftanika kop. 30, salopy kop. 45. (3—3) —8787—

W PETERSBURGU

W MOSKWIE



ORYGINALNE AMERYKAŃSKIE MASZYNY DO SZYCIA,

systemów najbardziej rozpowszechnionych, z dobroci i trwałości słynnych, jako to: **Howego, Amasa i Eliasza, Wheelera i Wilsona, Button Hole obszywająca dziurki, Singera, Orth'a, Mansfelda, Johns'a, Callebauta, Backere et Grovera, Taylora, Philadelphia, Willcox'a et Gibbs'a,** oraz wielki wybór Maszyn ręcznych do szycia jedno i dwu-nitkowych polecają po cenach bardzo umiarkowanych.

KOENIGSBERGER & COMP,

Ulica Wierzbowa, Nr 638, obok Hotelu Angielskiego. (6—0) —8319—



W ODESSIE

W WARSZAWIE

Wiadomość korzystna.

Oznajmiam Szanownej Publiczności, iż egzystująca w Warszawie przy rogu ulicy Nowowiniarskiej i Święto-Jerskiej, w domu pod Nrem 14 (1771), w podwórzu wprost bramy na ganku, **Fabryka farbowania Futer Wolfa Grundland,** wykonywa robotę w sposób najlepszy, że farbowane futro wygląda jak nowe, przekonawszy się o tem akuratnie, polecam go Szan. Publiczności.— **Turkow.** (3-3)—8811—

Od 1-go Stycznia 1872 r., są do wydzierżawienia **Dwa wielkie ogrody fruktowe i warzywne** 1) Ogród Nr 1486a, na rogu ulicy Złotej, Sosnowej i Siennej, z dwoma mieszkalnemi domami. 2) Ogród Nr 1147N, przy rogatce Jerozolimskiej, tuż przy okopach, obok plantu kolei żelaznej, z prawej strony wyjeżdżając za miasto, także z domem mieszkalnym.

Bliższą wiadomość powziąść można w domu W-go Lessera, przy ulicy Miodowej Nr 490/1 u Rządcy domu, lub w kantorze.

(1—3) — 8939 —

Lekcje kroju

Sukień i Okryć Damskich,

pobierać można w domu pod Nr 432 (49) ul. Krakowskie-Przedmieście, na 1-em piętrze, sposobem przystępniejszym od wszystkich dotychczasowych za cenę umiarkowaną.

(13-0) — 6756 —

Z dniem 12-ym Października r. b. roztworzyliśmy w Warszawie, przy ulicy Granicznej Nr 13 nowy

SKŁAD

HURTOWY I DETALICZNY

SKÓR ZAGRANICZNYCH,

oraz

innych potrzeb dla majstrów obówia

POD FIRMĄ:

IZYDOR WIERNIK I S[KA].

Zawiadamiając o tem WW. Panów Fabrykantów, zapewniamy obok ciągłego wyboru towarów z najcelniejszych fabryk Europejskich i Amekańskich pochodzących, ceny umiarkowane i stałe.

Izydor Wiernik i S-ka.

(1—6) — 8944 —

KĄNONY NA OŁTARZE.

rozmaite gotowe.

oprawne w złocone ramy, gładkie i ozdobne.

Złocenie tak jest utrwalone, że można obmywąć wodą. Za garnitur złożony z trzech sztuk, po rs. **1** kop. **60**, po rs. **2**, po rs. **3**, po rs. **4**, po rs. **5**, po rs. **6**, po rs. **7**, po rs **8**, po rs. **9** i po rs. **10**, u pozłotnika ram **CREDO.** Krakowskie-Przedmieście, Nr 12 nowy, wprost Kościoła Ś-go Krzyża. (3—3) — 8241 —

Są do sprzedania

Dwa Garnitury Tumakowe,

dużego fasonu, mało zniszczone,

za cenę: **Kołnierz i Mufka** 45 rs.

Wiadomość: Ulica Nowy Świat, Nr 24, mieszkania 11.

(1—1) —8929—

W **Magazynie Strojów Damskich** przy ulicy Szerokiej Freta, naprost Święto-Jerskiej, przyjmują się

Pióra strusie do prania i fryzowania,

po Kopiejek 5 od sztuki; przytem są rozmaite **Kapturki dziecinne** na zimę, po cenach bardzo tanich.— Tamże potrzebne są **PANNY** do robienia kwiatów uzdatnione.

(2—3) —8829—

Posiadając zapas **CEBUL HYACENTOWYCH** w różnych kolorach i gatunkach, swego własnego chodowania, do sadzenia w gruncie, oraz holenderskich do sadzenia w doniczkach, jakoteż **DRZEWEK OWOCOWYCH,** mianowicie: gruszek, jabłon k, śliwek, orzechów włoskich, agrestu i porzeczek, z takowemi jako w porze właściwej do sadzenia, polecam się.— **C. Ulrich,** Ogrodnik i Właściciel Sklepu, przy ulicy Wierzbowej. (2—3) —8805—

SKŁAD GŁÓWNY DAMSKIOH UBIOROW

S. DATYNER,

przy ulicy Nalewki, w domu W-go Łagodzińskiego, Nr 2263, nowy 10, wejście w bramie na lewo.

Po powrocie właściciela z zagranicy, w tydzień nadchodzą świeżo towary najświeższych fasonów z Angielskich i Francuzkich materjałów: Burnusy, Beduiny, Paltoty, Okrycia aksamitne, kasztankowe, pluszowe, syberynowe luźne i do figury, futrem okładane, odznaczające się wykwintnym gustem, w wyborze przeszło 10,000 sztuk, Chustki angielskie, dziecinne ubiory, plusze, kasztanki w różnych kolorach, sprzedaje na łokcie po cenach nizkich dotąd niepraktykowanych, częste osobiste wyjazdy za granicę i kilkonasto-letnie stosunki z domami zagranicznemi, stawiają mnie w możności zadowolnić JJWW, i WW. Panie, tak pod względem świeżych fasonów mody, jak i nizkością ceny, z czem polecam się względom JJWW, i WW. Paniom.

(1—6) — 8900 — **S. DATYMER.**

W skutek zwinięcia handlu win, są do sprzedania rozmaite

UTENSYLJA I MEBLE SKLEPOWE.

Wiadomość w Handlu Win **Oskara Kirschteina,** przy ulicy Miodowej, Nr 481. (2-3) — 8824 —

Są do sprzedania z powodu wyjazdu: **Para Koni powozowych** i rozmaite **Ekwipaże,** oraz **Meble.** Pragnący nabyć wspomnione przedmioty, może się zgłosić do Gmachu byłej Izby Obrachunkowej, Nowy-Świat, pod Nr 1286A, do Stangreta Barysa Filipowa.

(2-3) —8908—

SKŁAD GŁÓWNY

WIN SZAMPAŃSKICH MUSSUJĄCYCH

z fabryki **C. W. Schweinfurth** w Rydze,

JAKÓBA WOLTER

W WARSZAWIE,

Krakowskie-Przedmieście, Nr 52, dom Fajansa,

posiada rozmaite **Wina Szampańskie i mussujące, w cenie od kop. 60 do rub. sr. 2.** (2—6) — 8803 —

W MAGAZYNIE MEBLI

Fr. ANGERSTEIN,

przy ulicy Szpitalnej, Nr 10,

jest do sprzedania obok **wszelkiego rodzaju Mebli** po cenach **zniżonych: Stół** 6 łokci długi z białym Blatem, **Bufet** z Blatem marmurowym, **Kredens i dwie Serwantki** dla Restauratorów, i całe **Garnitury rypsem kryte.** (3-6) —8606—

Jest do sprzedania

OGIER

rysak, maści siwej w jabłko lat 8, dobry do zaprzęgu w pojedynkę, lub parę, zdrów bez żadnej wady. Wiadomość u Stangreta Jana, przy ulicy Przejazd Nr 649. (3 3) —8774—

Futro czarne (Szuba),

z Kołnierzem i wyłogami z wyborowych Niedźwiadków, zupełnie nowe, do sprzedania. Zastać można od 8-ej do 12-ej i od 2-ej do 4-ej. Wiadomość przy ulicy Jasnej, Nr 2 nowy Stróż wskaże. (3—3) —8543—

MAGAZYN MEBLI będący dawniej w pałacu Krasińskich, a teraz istniejący przy ulicy Żórawiej, piąty dom od placu Ś-go Aleksandra, Nr 1613 (nowy 10), sprzedaje różne Meble własnego wyrobu, Garnitury mahoniowe, orzechowe i palisandrowe nowego fasonu, po cenie kosztu. Są także Toalety, Biurka, Komody, Szafy, Kredensy, Stoły obiadowe i inne Meble. Tamże jest Garnitur używany i antyk Kantorek ozdobny; oraz przyjmuje wszelkie obstalunki.

(2—6) —8823— **Adam Lewanowicz.**

JOANNA BERGERS

dawniej

FANNY BONNET,

Krakow.-Przedm., Nr 53, dom Fryzjera Pohoreckiego, drugie piętro.

Ma zaszczyt zawiadomić liczna swoję klientelę iż powróciwszy z Paryża, otrzymała znaczny wybór **Gorsetów, Krynolin** i **Turniur,** pochodzących z pierwszorzędnych fabryk:

Gorsety od 2 do 20 rs. wartości

Paski damskie do ściskania figury.

Bretelki niezbędne dla młodych dziewcząt, żeby się prosto trzymały.

Kaftaniki i Paski dla podtrsymywania dzieci poczynających chodzić.

Również niemały dobór potrzeb do **gorsetów** w najlepszym gatunku.

UWAGA. Firma obecna uprasza, żeby ją za jedno nie brano z innemi, mianującemi się sukcessorkami Fanny Bonnet, albowiem Joanna Bergers jedynie jest tą, która kierowała zakładem P. Fanny Bonnet, i tylko poręcza za roboty, opatrzone znakiem swojej fabryki.—Do tegoż Zakładu żądane są **Panny,** umiejące dobrze robić gorsety, lub pragnące się nauczyć tej roboty. (4-4) — 8582 —

FABIAN LEWY

Ma zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, że przyjmuje zamówienia (od 4-ej do 6-ej po południu) na WĘGLE KAMIENNE CAŁEMI WAGONAMI. WYŁĄCZNIE Z NAJLEPSZYCH KOPALŃ ZAGRANICZNYCH, po cenie umiarkowanej, które codziennie ze świeżych transportów dostarczane być mogą, Marszałkowska, Nr 34 (od Złotej, Nr 6),

(2—6) — 8818 -

BROWAR PAROWY
WŁADYSŁAWA KIJOK et COMP.

Udziela wiadomość Szanownej Publiczności że w nowo urządzonym **Zakładzie** przy ulicy Przejazd w domu Szoltzego Nr 11 (647/8), otworzyć się mającym dnia 15-go b. m. to jest w niedzielę, urządzoną została **Sprzedaż Piwa Lagrowego Bawarskiego,** na kufle, oraz **Restauracja** przez p. **Michała Kulwiec,** gdzie dostać będzie można każdodziennie **Obiadów, Śniadań i Kolacji,** wszelkich potraw na porcje i pół porcje, **Pieczeń** z rożna od godziny 7-ej wieczorem, **Flaków** w niedzielę i czwartek.

Polecając się Szanownej Publiczności, ma to przekonanie, że zasłuży sobie na Jej zadowolenie, tak doborem wszystkiego, jak i umiarkowaną ceną. (1—3) —8956—

CHMIELU

ogrodowego z tego-rocznego zbioru, kilkanaście centnarów, jest do sprzedania. Próbki obejrzeć można w domu Nr 3, na Placu Zielonym, w mieszkaniu Nr 1, między 8-mą a 12-tą z rana i od 1-ej do 4-ej po południu. (1- 3) —8924—

OBRAZ OLEJNY

przedstawiający Jezusa Chrystusa w Ogrójcu,

dobrego pędzla, w formacie dwa łokcie szeroki a trzy łokcie długi, mogący być wstawiony do kościoła, gdyby kto chciał ofiarę zrobić, jest do sprzedania za pomierną cenę, w domu pod N-rem 15 nowym przy ulicy Śto-Jerskiej, na 1-m piętrze. (1—2) --8936—

RESTAURACJA ALKAZAR

przy ulicy Królewskiej,
poleca się Szanownej Publiczności z dobrze przyrządzonemi **Potrawami**, oraz **Flakami** w Niedziele i Czwartki, przytem powiadamia, że w każdą Niedzielę i Święto, w salonach oddzielnych od Restauracji, grywać będzie

w y b o r o w a m u z y k a

dla lubiących tańczyć.

Tamże przyjmują się zamówienia na **Zabawy weselne, wydawanie wieczorów** i t. d. (3—6) —8684—

Ze Składu Win, Delikatesów i Towarów Kolonjalnych

F. SPRINGERA,

przy rogu ulic Ś-to Krzyzkiej i Szkolnej pod Nr 1328, poleca się dobór WIN po następujących cenach:

	Ceny butelki:		Ceny garnca
WINO: Węgierskie z r. 1866 i starsze,	od k. 45	do rs. 12 k. —	od rs. 2 do rs. 6.
„ Bordoskie, czerwone i białe. .	„ 37½	„ 6 „ —	„ 2 „ 5.
„ Reńskie	„ 65	„ 6 „ —	„ 3 „ 6.
„ Mosel.	„ 65	„ 2 „ 50	„ 3 „ 5.
„ Burgundzkie białe i czerwone .	„ 60	„ 3 „ 60.	
„ Szampańskie . . . . od rs. 2	„ 80	„ 3 „ 60.	

Porter i Piwo Angielskie słodkie i gorzkie, w okseftach i butelkach.

Araki, Rumy, Cognac londyński, **Likwory** francuzkie, **Pasztety** Strasburgskie, **Owoce** w cukrze, **Konserwy** francuzkie, **Sery** w różnych gatunkach, **Bulion, Musztardy, Szparagi,** Champignons, **Groszek** francuzki, **Trufle, Sardynki, Oliwa** Prowancka, **Octy** francuzkie, **Miody, Śliwowica, Śledzie** i t. p. **Herbata** w wyborowych gatunkach funt od rs. 1 kop. 20 do rs. 3.

Wino Bordoskie, w okseftach 120, 150, 200 i 300 rs. **Wino Węgierskie** w beczkach: 25, 30, 35, 40, 60 dukatów. Kupującym w większych partjach odstępuje się stosowny rabat.

UWAGA. Wszelkie Wina z handlu mego, są etykietami z firmą moją opatrzone.

(12 -30) - 6268 — **F. SPRINGER.**

ŁÓŻKA ŻELAZNE

Dla dorosłych:
Nieskładane w cenach: rs. 5½, 6½, 10, 12, 16½ i 21.
Składane „ rs. 7, 8; 13½, 15, 16½ i 19½.
Dla dzieci:
Nieskładane po rs. 5½, składane po rs. 6, 7½, 10.

Ceny stałe fabryczne.

Kołyski żelazne, Fotele z materacami zamieniające się na Łóżka, Umywalnia z pedałem, ścienne, oraz postumenta do umywalni, Przyrządy do kąpieli kroplistej, Wanny, Bidety, Półwanny, oraz Wanienki do nóg, Konewki i Kubełki do wody, Nalewki i Miednice, Kubły hermetyczne i Watterklozety.

Kwiatarki, Stołeczki myśliwskie, Sprzęty kominkowe z postumentami, Zasłony przed kominki, Kosze do węgli i drzewa, Maszynki do kawy „Non plus ultra," i inne, Maszynki do lodów, do rąbania cukru, do zagotowania wody, do zwijania szpagatu, Kierznie do masła. oraz kuchnie Norwegskie do przechowywania potraw gorąco lub zimno; Tace oraz Koszyki do chleba, Lampy stołowe w wielkim wyborze, Lichtarze stołowe z kompozycji oraz brązowe złocone, Lichtarze z daszkami, Latarnie do gospodarstwa oraz ręczręczne, Klatki metalowe.

ZABAWKI
i
VELOCYPEDY DZIECINNE

WYROBU
FABRYKI
Karola Mintera
W SKŁADZIE
Leopolda Knoll,
ulica Czysta, Nr 638B (6) dom P. Bauerfeinda.

(1—6) — 8873 -

200 sztuk Flanców ananasowych,

3ch-letnich, silnych, i 40-ści sztuk młodszych, w bardzo dobrym gatunku, jest do sprzedania po umiarkowanej cenie. Wiadomość u W. Wereżyńskiego, Rejenta w m. Lubartowie gubernji Lubelskiej. (1 -3) —8945—

Jest do sprzedania zaraz

S k l e p M y d ł a i Ś w i e c,
Nafty, Wiktuałów i Norymberszczyzny,

z całym zapasem towarów. Wiadomość przy ulicy Podwale pod Nrem 518, drugi sklep od rogu. (1—1) —8926—

WIELKI SKŁAD FORTEPJANÓW i ORGUE-MELODIKONÓW ZAGRANICZNYCH.



HERMANA I GROSSMANNA,

przy ulicy Miodowej Nr 10, wprost Rządu Gubernialnego.

Zawiadamia Szanowną Publiczność, iż wszelkiego rodzaju instrumenta, **osobiście** przez P. **Lud. Grosmann** podczas jego bytności za granicą wybrane, powiększej części już nadeszły. Oprócz Fortepianów i Pianin z słynnych paryzkich fabryk **Erarda i Pleyela,** skład posiada obecnie bogaty wybór instrumentów z **angielską** mechaniką z trzech najsłynniejszych fabryk niemieckich **Bechsteina, Roenischa** i **Blüthnera.**

Niemniej obfity jest wybór fortepianów z niemiecką mechaniką, które **tylko** z dawnych i renomowanych fabryk wiedeńskich **Bösendorfera, Prombergera, Hofbauera** i t. d. pochodzą. Nabyto również fortepiany z fabryki młodego, w ostatnich czasach w Wiedniu bardzo cenionego fabrykanta **A. Schreibera,** którego wyroby odznaczają się obok przystępnej ceny, świetnością tonu, lekkością gry i rzadką trwałością konstrukcji.

Poleca również znakomity wybór **Orgue-Melodikonów, Harmoniefletów, Organinów** i t. d., i t. d. we wszelkich formach i gatunkach.

Również utrzymywany i ciągle powiększany jest

Salon do wynajmowania Instrumentów,

z którego już przeszło **140** wyborowych instrumentów przeznaczono. Każdy z PP. Klientów, w razie gdyby po **jednorocznem** wynajęciu instrumentu, życzył nabyć takowy na własność, będzie miał prawo potrącić z ceny **połowę** już upłaconego najmu, dopłaciwszy gotówką resztę do realnej przy wynajęciu **umówionej** ceny.

(4—0) — 8614 —

Jest zaraz do sprzedania

Ż y r a n d o l

z 4-ma Lampami ozdobnemi do nafty, zdatny do sali, zakładu, inne mniejsze Lampy, dwa duże Stoły na jesion malowane. Ulica Żelazna, Nr 28, drugi od stacji omnibusów, 1-sze piętro, gdzie balkon. (3—3) —8578—

FABRYKA KORKÓW
WŁADYSŁAWA WAMBACH,

w Warszawie przy ulicy Dobrej Nr 33, egzystująca, poleca wyroby swoje we w wszelkich gatunkach i cenie.

Przygotowuje również **drzewo korkowe do różnych potrzeb technicznych jako zły przewodnik ciepła.** (1—3) —8957—

Zakład szycia K. Czepielińskiej,

przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 67, (dawniej przy Święto-Krzyzkiej, Nr 13), zawarł umowę rabatową ze Stowarzyszeniem „Merkury." W tym Zakładzie przyjmuje się Krawieczyzna i Bielizna nie tylko do szycia, ale i do krajania, po cenach stałych bardzo umiarkowanych. (1—6) —8927—

— **Wdowa** po Urzędniku bezdzietna, w sile wieku, miłej powierzchowności, z wyższem wykształceniem, znająca zakres gospodarstwa miejskiego i wiejskiego w całej rozciągłości, z zamiłowaniem pracy bez wymagań, o czem najlepiej przekonywają chlubne świadectwa osób znakomitych i wiarogodnych, które za lat kilnaście swej rzetelnej praktyki otrzymała, pragnie stosownego zatrudnienia w Warszawie, na prowincji lub Cesarstwie. Wiadomość za kościołem Panny Marji, gdzie wynajem wozów meblowych i fabryka dzwonów A Zwolińskiego. (3—3) —8572—



KIT ZIMOWY
do okien!!!
i SZNURY z WATY
DO OKIEN!!!

poleca Skład Zapałek i innych Wyrobów Chemicznych **W. Dzisiewskiego,** przy ulicy Senatorskiej, pierwszy dom od Bielańskiej, gdzie Znaki zielone, w domu Lewenberga, Nr 467*a*. — Tenże Skład poleca **Massę** do podłóg i posadzek, **Kit** olejny do szyb i podłóg, oraz **Massę** kauczokową do butów grubych. (3—3) —8695—

Osoba w średnim wieku,

życzy sobie przyjąć obowiązek **Młodszej.** Ulica Zielna, Nr 11 (1416). Stróż wskaże.

(1—1) —8917—

OBRAZY OLEJNE.

Jeszcze blizko 200 sztuk wyprzedają się codziennie, od godziny 11-tej z rana do 5-tej po południu, w Sklepie przy ulicy Miodowej Nr 3 nowy, w domu WW. Grabowskich. Nadmieniając, że wyprzedaż tych obrazów odbywać się będzie jeszcze tylko przez czas krótki, po zupełnie niskich cenach.

(3—6) —8781—



Fabryka Francuzkich Kamieni Młyńskich, Skład Kamieni Szlązkich, Mazurów, oraz Toczaków

C. SKORYNY,

w Warszawie na Pradze, Nr 409.

Zawiadamia osoby interesowane, że od dawna oczekiwane kawałki kamieni z Francji, dla wyrobienia kamieni do młynów, już nadeszły i na takowe zamówienia się przyjmują.

Polecając wyrób swój nadmieniamy, że chcący zamówić wyrobienie w naszej fabryce kamieni młyńskich, może osobiście kawałki do mających wyrobić się kamieni sam wybrać i przekonać się o trwałości roboty i dobroci materjału.

Nie wątpimy, że pod każdym względem naszej roboty, wyrównamy najlepszym fabrykom zagranicznym.

Mamy także skład kamieni zwanych **(Katzensteine)** oskardy **(pik)** z angielskiej stali, **Gazę** jedwabną Szwajcarską i **Rafki.** (4—6) — 8287 —

Jest do sprzedania

FOLWARK,

przestrzeni przeszło dzies. 270 (włók 18), w dobrej glebie, bez uwłaszczonych we wsi o wiorst 7 (milę 1) od Zakroczymia nad rzeką Wkrą; —tam znajduje się także gliny uszychtowanej na parę miljonów cegły. Bliższa wiadomość u W-go Martiniego, pałac Karasia. (4 — 6) —8743—

Skład płótna z Fabryki Żyrardowskiej,

oraz Towarów Bławatnych

J. KACZYŃSKIEGO & Comp.

przy ulicy Senatorskiej Nr 473b (25) w domu W-go Brunwej dawniej Petyskusa.

otrzymał:

Materje Jedwabne Lyońskie, jako to: Draps de France, Gros Faille, Faille Cachemir i t. p.
Materjały wełniane z fabryk francuzkich i angielskich na pokrycie salop i na suknie, w najnowszych kolorach.
Flanele gładkie i w deseń, od kop. 75 do rs. 1 kop. 70 za łokieć.
Mory wełniane.
Velvety.
Firanki pasowane, para od rs. 5 do rs. 15 i na łokcie od kop. 15 do 60 kop.
Firanki kolorowe po 22½ kop. i 35 kop. za łokieć.
Pończochy wełniane i bawełniane.
Barchany białe i kolorowe.
Tarlatany, Muśliny i Towary białe.
(3 -3) — 8719 —

Zakład Ogrodniczy Franciszka Willmana, przy ulicy Chmielnej Nr 1550 (nowy 51), drugi dom od rogatki Jerozolimskiej; mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż w tym roku tak samo jak lat poprzednich można dostać

DRZEWEK OWOGOWYCH

w wybornych gatunkach, udających się w naszym klimacie i nie wymarzających, jak o tym przekonało się wielu obywateli miejskich i ziemskich, nabywając takowe u mnie takowe w porze wiosennej, podówczas gdy inni ogrodnicy ogłosili, że drzewek sprzedawać nie będą, iż takowe u nich przemarzły; a mianowicie: **Gruszki, Jabłonie, Wiśnie, Śliwy, Akacja biała, kulista, różowa, Maliny,** są także flance **Truskawek** poprawnych. Przy tym nadmieniam, iż przesadzania drzew uskutecznione w porze jesiennej daleko korzystniejsze przynosi rezultaty niż wiosna. Za pewność i dobroć powyższych gatunków poręczam.
(2— 6) —8613— **Fr. Willman.**

DO SKŁADU

STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralnej, Nr 795 naprzeciw Banku
nadszedł świeży transport:
CEMENTU Portland Angielskiego, „Robinsa i Komp." z Londynu.
CEGŁY ogniotrwałej, „Ramsay i Cowen"
GLINY ogniotrwałej.
KOKSU i WĘGLI kamiennych kowalskich.
TEKTURY smołowcowej i BLACHY żelaznej do krycia dachów, wszystko prawdziwe Angelskie i w najlepszym gatunku. (83- 0) —180—

Rubli srebrem 6,000

jest do ulokowania na pierwszy Numer hypoteki Dóbr ziemskich, lub też Domu w Warszawie, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość przy ulicy Wspólnej Nr 21 domu, a mieszkania 17, od godziny 9-ej z rana do 3-ej po południu. (3—3) —8608—

Salopy do futra i z futrem,

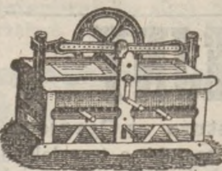
podług najświeższych fasonów, odrabiają się w Pracowni Sukien Damskich, przy ulicy Długiej Nr 557, wprost Hotelu Polskiego, w bramie po lewej stronie, znaczek wskaże.
1—1) - 8913 - **A. Gałecka.**



Jest do sprzedania

para KONI powozowych,

gniadych, dobrze ujeżdżonych.
Wiadomość w Koszarach Mirowskich, u Podoficera Agafiewa.
(1- 3) —8937—



Są do sprzedania

Magle Angielskie,

w dobrym stanie,
za bardzo przystępną cenę.
Ulica Podwal, dom W-go J.Pika, Nr 526.
Wiadomość w Maglach.
(1— 3) —8919—

SKŁAD PAPIERU i CYGAR

Stanisława Wieniarskiego,

Nowy Świat, Nr 62 (1311) pod Turkiem
otrzymał znaczny transport z Wiednia

SZNURKI z WATY

Do zaopatrywania okien na zimę (przewyższające dotychczasowe zalepianie kitem), każdy jest w stanie tę robotę sam uskutecznić, wziąwszy sznurek przylepia się koniec do futryny i tak do koła, a następnie okno przymyka się zupełnie i robota skończona. Wygodnem jest szczególniej do lufcików, które bez naruszenia sznurka otwierać i zamykać podczas mrozów można.

Paczka takiego sznurka łokci 34............. kop. 68.

ZAPAŁKI

Fabryki T. Bieńkowskiego z Wiednia

4000 sztuk w 50-ciu paczkach w pudle, bezodoru k. 37½.
1000 tych samych........................ kop. 10.
Pudełko tekturowe karbowanych............. „ 12½.
„ politurowane , ... „ 15.
„ łubiane „ .... „ 11.
Mydło Violeta francuzkie pół funta wagi... „ 25.
Atrament wieczny do znaczenia bielizny, kopiejek. 22½.
Zaprawy do podłóg, podług cen fabrycznych.
Knotki do nocnych lampek, kop. 3.
Księgi buchhalteryjne i gospodarskie,
Portmonety, Albumy, Cygarniczki i Ramki do fotografji.
Bilety wizytowe wykonywają się na maszynie pośpiesznej w kwandrans po zamówieniu, za sto sztuk na bristolu z pudełkiem, rs. 1.
100 arkuszy papieru listowego i 50 kopert z odbiciem liter i pudełkiem, kop. 50.
Ta sama ilość dobrego gatunku. kop. 60.
„ „ francuzkiego od rs. 1 kop. 20.
Również wykonywają się litery wiązane, różnemi kolorami za oddzielną opłatą, to jest po 1 kop. od sztuki.
Dla uczni, dobór materjałów piśmiennych i rysunkowych.
LOSY do loterji klassycznej. (4—6) — 8723 —



BRACIA BARDET

OGRODNICY,

Właściciele Wielkiej Szkółki za Rogatkami Belwederskiemi, zamieszkali przy ulicy Senatorskiej, Nr 472, w pałacu JW. Hr. Ordynata Zamojskiego, zawiadamiają PP. Właścicieli Ogrodów, że już zaczęło się wykopywanie i ekspedjowanie **Drzew i Krzewów**, co można już robić bez żadnego uszkodzenia. Jak radziliśmy w roku zeszłym tak samo i teraz, że kto ma zamiar sadzić Drzewa i Krzewy, spodziewając się dobrego rezultatu, winien ich teraz sprowadzić do swego ogrodu i zadołować ich sposobem leżącym i korzenie wypada grubo przykryć ziemią sztamy i korony cokolwiek gałęziami świerków alboteż słomą w ten sposób. Drzewa nic nie ucierpią od ostrych mrozów i znajdnją się do spiesznego sadzenia jak tylko odtaje.

Drzewa gruszkowe 1-szo, 2-go i 3-cio-letniego szczepienia bez korony, od 25 do 40 kop. za sztukę; 100 sztuk małych naszego wyboru za rs. 20.
Nowsze gatunki sztuka kop. 50.
Jabłka 1-szo, 2-go, 3-cio i 4-ro letnie, od 30 do 50 kop. za sztukę; 100 sztuk małych naszego wyboru 20 rs.
Śliwki 1-szo, 2-go i 3-cio letnie, od 30 do 50 kop. za sztukę.
Wiśnie 1-szo, 2-go, 3 cio, 4-to i 5-cio letnie, od 30 do 50 kop. za sztukę.
Czereśnie 1-szo i 2-go letnie na mocnych dziczkach nizko szczepionych bez korony, sztuka od 30 do 40 kop.
Agrest sztuka kop. 15.
Agrest szczepiony na porzeczkach, od kop. 50 do rs. 1.
Porzeczki wielko-owocowe od kop. 15 do 50 kop. za sztukę.
Maliny wielko-owocowe Falstow i Belle de Fontenay, dwa razy do roku rodzące, sztuka kop. 7½, kopa rs. 2.
Orzechy włoskie od 15 do 50 kop. za sztukę.
„ Praeparturiens od 30 do 50 kop. za sztukę.
„ czarne amerykańskie od 50 kop. do rs. 1.
Winne krzewy od kop. 30 do rs. 1.
Róże sztamowe i krzakowe i rozmaite Krzewy, po cenie umiarkowanej. (3 - 3) - 8835—

Ceraty na barchanie, podłogowe

i inne,

Bombonierki i Papiery pod torty, poleca Skład Obić Papierowych, pod firmą **J. Rożański,** ulica Miodowa, Nr 9.
(8— 8) — 8035 —

O Lekcjach Kroju i Robotach Damskich.

Przyjmuję do roboty **Suknie, Kostiumy, Paletoty, Kaftaniki** i wszelkie **Okrycia**, a to wykonywam jak najstaranniej i jak najspieszniej, podług najświeższej mody, i po przystępnej cenie; a także wyuczam **Kroju** w krótkim czasie, bardzo ułatwionym sposobem, przyczem udzielam **Książeczki i Linijki**, dla łatwiejszego pojęcia. Tamże potrzebne są **Panienki** do nauki ze wszystkiem. Mieszkam przy ulicy Nowy-Świat i róg Wareckiej, Nr 49 nowy.
(5—6)—7940— **Jan Wojniakiewicz**, Krawiec damski.

DACHY

Z BLACHY ŻELAZNEJ,

patentowanej konstrukcji, nadzwyczajnej trwałości, niepotrzebujące żadnej reparacji, poleca i obstalunki na takowe przyjmuje Biuro Techniczne
Kraft & Kuksz,
w Warszawie, ulica Miodowa, Nr 480/1.
(22—0) — 7061 —



Z powodu wyjązdu sprzedaje się za przystępną cenę: **FORTEPJAN** fabryki Kralla i Sejdlera; **GARNITUR MEBLI** dębowych salonowych rypsem krytych; oraz **KOŃ** do zaprzęgu i **Wóz**. Ulica Nowy-Świat, pod Nrem 14, w ogrodzie.
(2—3) —8865—



KARETA PODWÓJNA

na parę i jednego konia, z Fabryki Hessa, w bardzo dobrym stanie, jest do sprzedania za 350 rs. pod Nrem 8 nowym, ulica Rymarska. Wiadomość u Stangreta, albo u Stróża.
(3—3) —8731—

Jest do sprzedania

Fortepian używany,

za przystępną cenę, oraz przyjmuje się wszelkie reparacje i strojenia, w Fabryce Fortepianów, przy rogu ulic Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej, pod Nr 477a, nowy 8.
(2—3) — 8819 —



U Akuszerki Śliwińskiej, pod Nr 156, nowy 4, przy ulicy Nowomiejskiej v. Gołębiej, są urządzone **Pokoje** z osobnym wejściem, elegancko umeblowane, na 1-m piętrze od frontu, w każdej chwili do wynajęcia dla osób spodziewających się słabości, z pościelą, życiem i usługą przyzwoitą, lub bez i wszelkiemi wygodami, za umiarkowaną cenę, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i sekret zachowany. (1—3) —8938—

Dla Osoby płci żeńskiej, za udzielanie Lekcji muzyki, lub francuzkiego języka, jest

MIESZKANIE

przy familji, z usługą i z opałem.
Ulica Trembacka, Nr 11, na 1-m piętrze, pod N-rem 5.
Obejrzeć można od godziny 10-ej rano do 3-ej po południu.
(2—3) —8891—

Są do wynajęcia

POKOIKI

dla osób spodziewających się słabości u Akuszerki miasta Warszawy, przy ulicy Freta Szerokiej, Nr 279/3.
E. Nowakowskiej.
(2—6) — 8817 —

Jest do odnajęcia zaraz

Pokój widny, suchy i ciepły

na dole, od frontu, przy porządnej famlji, lub mieszkanie razem z meblami, stołem, usługą, lub bez takowych. Ulica Krucza, Nr domu 4 nowy, mieszkania Nr 7.—Tamże są do sprzedania lub wynajęcia: Kanapa, 2 Fotele, Stół, 6 Krzeseł mahoniowe, Umywalnia, Szafa i duże Lustro. (2 — 3)—8845—

Dnia 10-go b. m. wieczorem, zgubioną została

Portmonetka,

na Krakowskiem.Przedmieściu, obok Kantoru Nelkena, w której znajdowało się pieniędzmi do 20 rubli i Bilet loteryjny do drugiej klassy, Kolczyków para zakończonych koralem, Kluczyk i Notatki. Łaskawy Znalazca raczy oddać na Nowy-Świat, Nr 29 domu, a mieszkania 3, za nagrodą jaką sam sobie przeznaczy. (3—3) —8857—



Uprasza się Pana który w dniu 9-tym b. m., na ulicy Rymarskiej, widział dorożkarza podejmującego **FUTRO**, które wypadło z dorożki pomiędzy godziną 6-tą a 7mą wieczorem, aby dał znać o tem na ulicę Żabią, Nr 5, drugie piętro od frontu. (3—3) —8846—



Przybłąkał się

Charcik angielskiej rassy,

maści ciemnej, który za udowodnieniem i zwrotem kosztów, powrócony będzie właścicielowi. Wiadomość w Redakcji. (1—1) —8952—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Pl. Teatralny, Nr 473c, nowy 5). —Дозволено Цензурою.